Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 197 (569) ROK III — WARSZAWA — CZWARTEK, 20 LIPCA 1950 R. — WYDANIE E — CENA 5 ZŁ.

Chińska armia ludowa wyzwoliła wyspy Piszan

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, chińska armia ludowa wyzwoliła w dniu 16 bm. wyspy Piszan, położone w odległości 80 km na północny wschód od portu Wenczou (prowincja Czekiang).

Formacja trzeciej armii ludowej dokonała ataku na amfibiach i w ciągu kilku godzin wyspy te zajęła. Niedobitki wojsk kuomintangowskich zostały zlikwidowane. Ponad 400 oficerów i żołnierzy zostało wziętych do niewoli a 50 poddało się.

Pierwszy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie

Pierwszy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie. Peng Ming-chih złożył w dniu 18 bm. wstępną wizytę sekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisławowi Skrzeszewskiemu i sekretarzowi generalnemu MSZ — ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

*

Generał Peng Ming-chih urodził się 25 marca 1907 roku w Chang-Ning Hsien w prowincji Hunan.

Do Chińskiej Partii Komunistycznej wstąpił w 1925 r. Był kolejno dowódcą pułku i szefem sztabu Dyw. Chińskiej Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej; następnie zajmował kolejno stanowiska zastępcy dowódcy armii, zastępcy dowódcy okręgu wojskowego, dowódcy garnizonu Chińskiej Ludowej Armii Wyzwoleńczej i członka rządu prowincjonalnego.

Wybitne dzieła sztuki z wielu krajów zgłoszone do międzynarodowej nagrody pokoju

PRAGA (PAP). — Jak donosi Światowy Komitet Obrońców Pokoju, do konkursu na międzynarodową nagrodę pokoju zgłoszono już z różnych krajów szereg wybitnych dzieł sztuki, nauki i literatury. Meksyk i Costa Rica zgłosiły wspólnie poezje wielkiego chilijskiego Pablo Neruda, Anglia — studium profesora Blacketta pt. „Wojskowe i polityczne konsekwencje energii atomowej", Francja — znany obraz Picassa — gołębicę pokoju, USA dzieło publicystów M. Sayersa i A. Kahna „Wielki spisek przeciwko ZSRR" itd.

Do konkursu zgłoszono również szereg filmów, a mianowicie: francuski film pt. „Bitwa życia", niemiecki „Rada Bogów", węgiersko - radziecki „Młodość świata" itd.

Wymiana pism między Generalissimusem Józefem Stalinem a premierem Hindustanu — Panditem Nehru w kwestii koreańskiej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłasza pismo premiera hinduskiego, Pandita Nehru, do Generalissimusa Stalina, odpowiedź Generalissimusa Stalina oraz depeszę, którą nadesłał następnie Pandit Nehru.

Pismo Pandita Nehru do Generalissimusa Stalina

Pismo premiera Hindustanu Pandita Dżawaharlal Nehru do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalina z 13 lipca br. głosi co następuje:

W rozmowach, które nasz ambasador odbył z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Moskwie, wyjaśnił on stanowisko Hindustanu wobec konfliktu koreańskiego. Cel Hindustanu polega na tym, by zlokalizować konflikt i przyczynić się do jego szybkiego pokojowego uregulowania drogą usunięcia obecnego impasu w Radzie Bezpieczeństwa w ten sposób, aby przedstawiciel rządu ludowego Chin mógł zająć swe miejsce w Radzie, by Związek Radziecki mógł wrócić do Rady i by ZSRR, USA i Chiny, w ramach Rady lub poza Radą, drogą nieoficjalnego kontaktu, z pomocą i przy współpracy innych państw miłujących pokój, mogły znaleźć podstawy do położenia kresu konfliktowi i do ostatecznego rozwiązania problemu koreańskiego.

Żywiąc pełne przekonanie, że Wasza Ekscelencja zdecydowana jest poprzeć pokój i w ten sposób utrzymać solidarność Narodów Zjednoczonych, ośmielam się wystosować do Pana ten osobisty apel, by zechciał Pan wykorzystać swój wysoki autorytet i swe wpływy dla osiągnięcia tego wspólnego celu, od którego zależy pomyślność ludzkości.

Proszę przyjąć, Ekscelencjo, wyrazy mego najwyższego poważania.

Odpowiedź Generalissimusa Stalina

Do Jego Ekscelencji
Premiera Republiki Hindustanu
Pana Pandita Dżawaharlal Nehru

Witam Pańską inicjatywę pokojową. Podzielam w pełni Pański pogląd co do celowości pokojowego uregulowania kwestiii koreańskiej przez Radę Bezpieczeństwa, z bezwarunkowym udziałem przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, w tej liczbie rządu ludowego Chin.

Uważam, że dla szybkiego uregulowania kwestii koreańskiej byłoby rzeczą celową wysłuchanie w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciela narodu koreańskiego.

Z wyrazami szacunku

(—) **J. STALIN**
premier Związku Radzieckiego

15 lipca 1950 r.

Depesza Pandita Nehru

Depesza premiera Hindustanu Pana Pandita Dżawaharlal Nehru do J. W. Stalina z dnia 16 lipca głosi co następuje:

Do Jego Ekscelencji Premiera Związku Radzieckiego J. W. Stalina.

Jestem w najwyższym stopniu wdzięczny za szybką i aprobującą odpowiedź Waszej Ekscelencji. Nawiązuję niezwłocznie kontakt z innymi zainteresowanymi rządami i mam nadzieję, że wkrótce będę mógł znowu zwrócić się do Waszej Ekscelencji.

Z poważaniem

(—) **DŻAWAHARLAL NEHRU**
premier Hindustanu

Naród radziecki piętnuje agresję USA w Korei

Potężny rozwój akcji sztokholmskiej w ZSRR

MOSKWA (PAP). — „Olbrzymia odpowiedzialność spada na nas, przedstawicieli narodu radzieckiego. Jesteśmy propagatorami komunizmu. Pomagamy Partii w urzeczywistnieniu najświętszego marzenia ludzkości". — oświadczył na wiecu, poświęconym akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim, artysta ludowy ZSRR — A. Chorawa.

Słowa te odzwierciedlają myśli i uczucia całego narodu radzieckiego.

Na wiecu w kołchozie „Awangarda" obwodu stawropolskiego, przewodniczący kołchozu — Kowalenko oświadczył m. in.: Niechaj pamiętają amerykańscy imperialiści oraz inni agresorzy, iż naród radziecki nie boi się pogróżek. Pracując po stachanowsku, umacniamy jeszcze bardziej potęgę naszej ojczyzny.

W całym kraju robotnicy radzieccy zaciągają „Warty Pokoju".

Do siedziby radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w Moskwie napływają codziennie tysiące listów z głosami protestu przeciwko agresji amerykańskiej w Korei. Autorzy listów deklarują ofiarną pracę dla dobra ojczyzny socjalistycznej — ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Zbiory żyta w niektórych województwach dobiegają końca

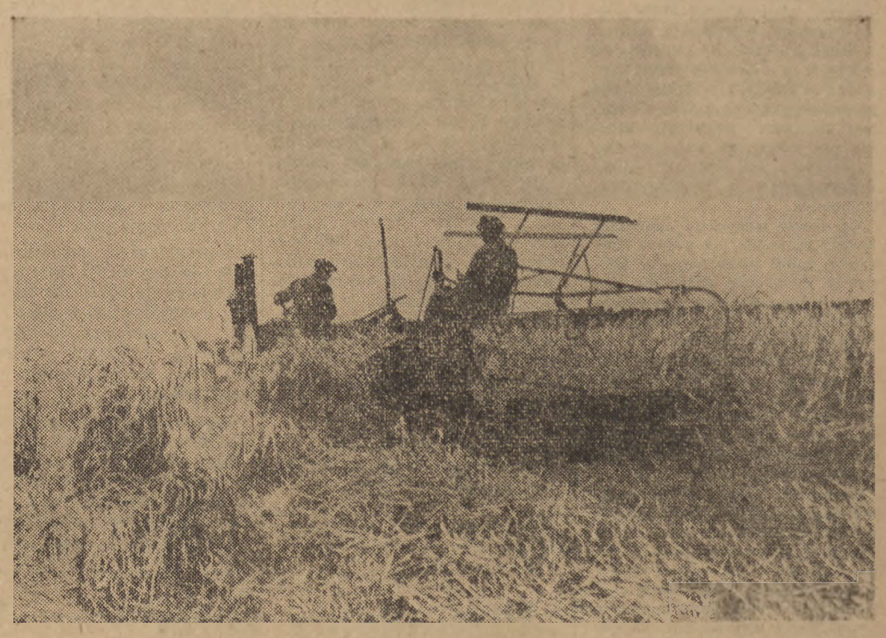

Kampania żniwna przebiega pomyślnie w całym kraju. W niektórych województwach zbiory żyta w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych dobiegają już końca. Na zdjęciu sprzęt żyta w PGR - Racot w woj. poznańskim Foto Film Polski

Koreańska armia ludowa wyzwoliła Tajdżon

Partyzanci atakują uciekające oddziały amerykańskie

PEKIN (PAP). — Ogłoszony we wtorek rano komunikat kwatery głównej koreańskiej armii ludowej stwierdza, że wojska północno - koreańskie w dniu 17 bm. wyzwoliły na wschodnim wybrzeżu szereg miast powiatowych i okręgowych oraz nadal ścigają cofającego się nieprzyjaciela.

Jednostki armii ludowej, które wyzwoliły Kondżu ścigają cofające się wojska amerykańskie. Partyzanci w południowej i północnej części prowincji Kensan pomagają nacierającym oddziałom armii ludowej i sami prowadzą wszędzie rozległe operacje.

16 lipca lotnictwo amerykańskie dokonało kilku bandyckich nalotów na miasto Seul, przy czym ucierpiały szkoły, szpitale i instytucje kulturalne, a wielu mieszkańców poniosło śmierć. Samoloty armii ludowej nawiązały walkę i zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera w depeszy z Honkongu donosi, że nocy ubiegłej wojska północno - koreańskie objęły w swe posiadanie opuszczone przez Amerykanów i klikę Li Syn-mana miasto Tajdżon, które pełniło rolę tymczasowej siedziby marionetkowego „rządu" południowo-koreańskiego i w którym rozlokowana była dotychczas amerykańska kwatera główna. Miasto Tajdżon liczy 135 tysięcy mieszkańców.

Rzecznik sztabu Mac Arthura uchylił się od odpowiedzi na pytanie dziennikarzy, czy Tajdżon został zajęty przez koreańską armię ludową.

Według doniesień agencji Reutera z Tokio, siły północno-koreańskie wkroczyły również do miasta Jongdok, węzła kolejowego na wschodnim wybrzeżu Południowej Korei, w odległości 150 km. na północ od portu Fusan. W ręku wojsk północno-koreańskich znalazła się też miejscowość Jangjang, przy czym wojska te nawiązały w tym rejonie łączność z partyzantami.

NOWY JORK (PAP). Sztab Mac Arthura nie ogłosił w dniu 18 bm. komunikatu o przebiegu działań wojennych w Korei.

Odznaczenie bohaterskich oficerów armii ludowej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS z Phenjanu, prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej przyznało tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i wręczyło ordery Sztandaru Państwowego I stopnia oraz medale Złotej Gwiazdy grupie oficerów armii ludowej.

Tytułem bohatera zaszczyconych zostało 21 osób. W liczbie ich znajduje się dowódca zespołu kutrów torpedowych, które 5 lipca zatopiły krążownik amerykański, Kim Gun-ok; dowódca kutra Li Fan-gen; lotnicy Kim Gi-ok i Li Mun-sun, którzy wszczęli walkę z 10 samolotami amerykańskimi i zestrzelili 4 spośród nich oraz inni.

Urzędnicy Li Syn-mana przechodzą na stronę rządu ludowego

PEKIN (PAP). Jak donosi Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna, wielu wyższych urzędników i członków parlamentu marionetkowego rządu Li Syn-mana złożyło w Seulu oświadczenia, w których wyraża skruchę z powodu popełnionych zbrodni oraz podkreśla swą gotowość poparcia wojny przeciwko najazdowi agresorów amerykańskich.

Agencja koreańska podkreśla, że do dnia 13 lipca przeszło 100 wyższych urzędników i „członków parlamentu" marionetkowego reżimu Li Syn-mana zarejestrowało się w seulskim komitecie ludowym. Wśród zarejestrowanych osób znajduje się minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Li Syn-mana, Kin He-suk.

Zbiórka na fundusz obrony Korei

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Phenjanu agencja TASS, w ciągu 5 zaledwie dni w Phenjanie i Hamhin zebrano na fundusz obrony przeszło 10 milionów won.

Rządowy projekt ustawy o Planie 6-letnim przedmiotem obrad Sejmu

Projekt referował wiceprzewodniczący PKPG tow. min. Stefan Jędrychowski

W obecności członków Rządu, z tow. Premierem Cyrankiewiczem na czele, Marszałek Kowalski otworzył 83 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dn. 18 lipca. Centralnym punktem porządku dziennego było wniesienie rządowego projektu ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955. Tow. min. St. Jędrychowski, zastępca przewodniczącego PKPG, w obszernym przemówieniu, wielokrotnie oklaskami, uzasadnił projekt ustawy. W następnym punkcie porządku dziennego tow. min. H. Świątkowski, uzasadnił rządowy projekt ustawy o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej. Izba przyjęła następnie ustawy, dotyczące powołania społecznej służby zdrowia, ustawę o przysiędze sądowej i szereg innych.

Po otwarciu posiedzenia Marszałek Kowalski zawiadomił Izbę o odwołaniu przez Prezydenta Rzpltej tow. St. Skrzeszewskiego ze stanowiska ministra oświaty i o powierzeniu ministrem oświaty tow. Witolda Jarosińskiego oraz mianowaniu ministrem żeglugi tow. M. Popiela.

Sejm przyjął do wiadomości wygaśnięcie się mandatu przez powołanie tow. Żukowskiego oraz przyjął wniosek Komisji Sejmowej wniosek posłanie posła St. Wojciechowskiego do dyspozycji Komisji Regulaminowej.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego tow. min. Jędrychowski zabrał głos, uzasadniając rządowy projekt ustawy o Planie 6-letnim (streszczenie przemówienia tow. Jędrychowskiego podajemy na str. 3).

Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości, tow. H. Świątkowski, uzasadniając rządowy projekt ustawy o prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej.

Mówca stwierdza, że przedłożone Sejmowi projekty o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, o nowelizacji dekretu o Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, prawa o ustroju sądów powszechnych, kodeksu postępowania karnego i kodeksu postępowania cywilnego — stanowią zespół ściśle ze sobą powiązanych aktów ustawodawczych o doniosłym znaczeniu dla wymiaru sprawiedliwości i umocnienia naszej socjalistycznej praworządności.

Projekt przewiduje utworzenie Urzędu Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej.

Wprowadzone przez projektowaną ustawę nowe zasady organizacji i działania Prokuratury, polegające na całkowitym jej wyodrębnieniu od sądownictwa, na niezależności organów Prokuratury od innych władz terenowych na zasadzie centralizmu i podporządkowania jej Radzie Państwa — nadają nowy charakter i kształt Prokuraturze, dając jej szeroką bazę działania.

Nowa budowa Prokuratury oparta będzie na bazie aparatu dotychczasowej Prokuratury przy sądownictwie powszechnym oraz na bazie aparatu ścigania Komisji Specjalnej, które wspólnie tworzyć będą opartą na nowych zasadach Prokuraturę Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym pozostaje projekt ustawy o zmianie przepisów Komisji Specjalnej, idący w tym kierunku, że funkcje ścigania przestępstw, jakie dotąd wykonywały organa Komisji Specjalnej, przechodzą na organa Prokuratury. W ręku Komisji Specjalnej pozostaje orzekanie w sprawach podlegających jej kompetencji. Delegatury Komisji Specjalnej działać będą przy prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych, będą przez nie powoływane i odwoływane.

Projektowana ustawa o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych stanowi dalszy etap w procesie demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości w rozbudowaniu udziału mas ludowych w wymiarze sprawiedliwości. Projektowane zmiany wiążą się z do-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Nasz Plan Sześcioletni

W przeddzień szóstej rocznicy powstania PKWN Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przychodzi do mas pracujących z planem, jakiego nie znały i znać nie mogły nasze dzieje. Nie tylko Polska sprzed 22 lipca 1944 roku nie znała i znać nie mogła tak ambitnych i najgłębszy entuzjazm budzących planów, tak potężnych a realnych skoków we wszystkich dziedzinach twórczego życia narodu, jakim jest nasz Plan Sześcioletni. Nie znało takiego tempa rozwoju, tak porywających swą pięknością i wielkością planów rozwojowych żadne społeczeństwo kapitalistyczne, w żadnym kraju i w żadnym okresie.

W 1955 roku wartość produkcji naszego przemysłu socjalistycznego będzie więcej aniżeli sześć razy większa od produkcji przemysłu polskiego w 1938 roku. W okresie niepełnego dziesięciolecia zrobimy w dziedzinie rozbudowy przemysłu więcej, aniżeli zrobiła burżuazja przez sto dwadzieścia lat historii kapitalizmu polskiego.

I jeśli kapitalizm budował swe fabryki kosztem nędzy mas pracujących — nasz Plan Sześcioletni jest jednocześnie planem podniesienia dobrobytu. O 50 do 60 procent podniesie się stopa życiowa do 1955 roku. 723 tysiące izb mieszkalnych, które wybudujemy w ciągu sześciolecia da pomieszczenie dla ludności ośmiu takich miast, jak Kraków.

Podstawową linią Planu Sześcioletniego jest rozwój produkcji środków produkcji, a więc tej grupy przemysłu, która decyduje o rozwoju całego przemysłu, rolnictwa i wzrostu dobrobytu mas.

W czarnych latach zacofania i reakcji, kiedy kierunek rozwojowy Polski określała burżuazja polska i obszarnictwo zrośnięte z kartelami międzynarodowymi i obcymi rządami imperialistycznymi — Polska znajdowała się na jednym z ostatnich miejsc na mapie gospodarczej Europy. W ciągu krótkiego okresu Planu Sześcioletniego kraj nasz wysunie się na jedno z czołowych miejsc w rzędzie krajów uprzemysłowionych Europy. Pozostawimy daleko w tyle za sobą niejedną dawną „potęgę", w której rządzą się teraz pełnomocnicy Marshalla.

W czarnych latach zacofania i reakcji, kiedy wieś Polska dzieliła na czworo zapałkę i pożyczała wodę solonej, kiedy dzieci chłopów małorolnych nie znały smaku cukru, kiedy brzemię podatków i długów gniotło chaty średniorolnych i małorolnych i nad wsią górował dwór pański — wydajność ziemi, kultura gospodarki rolniczej znajdowała się na poziomie niedaleko odbiegającym od epoki sochy drewnianej. Byliśmy na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem mechanizacji rolnictwa, stosowania nawozów sztucznych, stosowania zdobyczy nauki.

W okresie Planu Sześcioletniego hodowla i wydajność ziemi osiągnie w rolnictwie nigdy dawniej nie notowany u nas poziom. Na bazie warunków, jakie stworzymy, poważna część chłopów małorolnych i średniorolnych przejdzie na zespołową gospodarkę socjalistyczną. Spośród 61.000 traktorów, jakie otrzyma nasze rolnictwo w okresie sześciu lat — ponad 35.000 traktorów pracować będzie na polach spółdzielczych.

W 1928 roku, kiedy Stalin i partia bolszewików przyszli do mas pracujących Związku Radzieckiego z pierwszym planem pięcioletnim, przekraczającym śmiałością, tempem rozwoju i perspektywą wszystko co dotąd widział i znał świat kapitalistyczny, prasa imperialistyczna bełkotała o „utopii". Owa „utopia" zrealizowana została entuzjastycznie przez masy pracujące Związku Radzieckiego w ciągu czterech lat, dając początek wspaniałej epopei pięciolatek stalinowskich, w wyniku których w Kraju Rad zwyciężył socjalizm, stworzona została granitowa potęga moralna i gospodarcza, o którą w latach największych niebezpieczeństw dla ludzkości rozbiła się dzika fala hitlerowskiego faszyzmu.

Stalinowskie pięciolatki pokazały wówczas masom pracującym świata, jaki wspaniały rozwój niesie ze sobą zerwanie pęt kapitalizmu, jaki wspaniały twórczy rozmach znamionuje klasę robotniczą i chłopstwo pracujące, gdy im przyświeca szlachetna idea wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i wyzysku, gdy im przewodzi świadoma swego celu, zahartowana w bojach, uzbrojona w teorię marksizmu - leninizmu partia klasy robotniczej.

I niech dziś kracze czarna wrona reakcji także o naszej „utopii". Mamy za sobą wspaniałe doświadczenia mas pracujących Związku Radzieckiego. Mamy za sobą pierwsze własne doświadczenia napawające dumą każdego polskiego robotnika, każdego chłopa pracującego, inżyniera, nauczyciela, każdego człowieka pracy. Mamy za sobą wykonanie planu odbudowy, planu 3-letniego, mamy tętniącą pracą żywą Warszawę, dziesiątki nowych osiedli, wznoszące się ku górze Nową Hutę, i wiemy, że to, co dla kapitalistycznego kraju jest rzeczywiście nieosiągalną utopią, dla nas, dla kraju budującego się socjalizmu jest niedaleką i realną rzeczywistością.

W przeddzień szóstej rocznicy Dnia Wyzwolenia partia nasza przychodzi do mas pracujących z programem zbudowania granitowych fundamentów dla socjalistycznej Polski — kraju dobrobytu, oświaty, kultury, kraju nie znającego wyzysku, nie znającego granic dla rozwoju twórczego geniuszu wolnego człowieka pracy.

„...zatwierdzamy plan sześcioletni, który tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym impetem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach" — mówił na V Plenum KC PZPR towarzysz Bierut.

Ten śmiały plan realizować będą miliony ludzi pracy w Polsce, w których zapali on twórczy ogień entuzjazmu, podniesie na wyższy poziom ich bojowość w walce klasowej z siłami, które powstrzymać by chciały wspaniały pochód naszego państwa ludowego ku socjalizmowi.

Budowanie fundamentów socjalizmu odbywać się będzie w nieustannej, ostrej walce z elementami kapitalistycznymi, pragnącymi powrotu ponurych czasów wyzysku klasy robotniczej i mas pracujących.

„Najważniejszym zadaniem naszej partii — mówił na V Plenum KC PZPR tow. Bierut — *jest uświadomić masom pracującym, że ich praca — codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem i zdziczeniem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy, lepszy świat, o nowe, wolne i twórcze życie człowieka. Dopiero wówczas, gdy masy pracujące czuć się będą żołnierzami na froncie walki klasowej, która się toczy z wzrastającą zaciekłością zarówno wewnątrz naszego kraju jak i na zewnątrz, wykonamy pomyślnie i przekroczymy wielkie i odpowiedzialne zadania Planu 6-letniego."*

Wielki i zaszczytny plan — to wielkie i zaszczytne zadania. To wielka mobilizacja wszystkich twórczych sił, wszystkich sprężyn naszego organizmu społecznego. Wielki i zaszczytny Plan Sześcioletni — to plan i zadania dla wszystkich ludzi pracy, dla wszystkich ogniw naszego aparatu i naszej partii. Nasza jest Polska Ludowa, naszym jest wielki i realny program budowania podstaw socjalizmu i w naszych rękach, w rękach każdego kolektywu zespołu, załogi, w rękach każdego z nas znajduje się los Planu Sześcioletniego.

I dlatego w toku jego realizacji rosnąć będzie i pogłębiać się współzawodnictwo pracy, racjonalizatorstwo, nowatorstwo, wychowanie nowych kadr kierowniczych — rosnąć będą te wszystkie elementy, które wyrażają socjalistyczną inicjatywę twórczą mas.

Inicjatywa i energia mas — oto istotny element wykonania planu. Inicjatywa i energia mas, ich krytyka i samokrytyka — oto gwarancja przezwyciężenia wszystkich narowów biurokratyzmu, bezduszności, dezorganizacji, które hamują wysiłek ludzi pracy. Krytyka i samokrytyka jako oręż walki wszystkich ogniw naszego organizmu — oto elementy, które zapewnią tempo rozwoju i uzbroją nas lepiej do walki z wrogiem klasowym.

Wielkiego zadania podejmuje się partia nasza i rząd na czele mas pracujących. Wielkie zadania i odpowiedzialna praca stają przed kierownictwem fabryk i zakładów, instytucji i urzędów, przed aparatem państwowym, gospodarczym, społecznym. Twórcze ambicje robotników i inteligencji stoją przed nieograniczonymi możliwościami. I wielkie są zadania i wielka jest odpowiedzialność instancji i organizacji partyjnych, bo partia jest przodującą siłą, organizującą masy do realizacji wielkiego, historycznego dzieła.

Masy pracujące Polski przystąpią do realizacji porywającego Planu Sześcioletniego, świadome tego, że jest on potężną bronią w walce o pokój, w walce przeciwko hydrze imperialistycznej agresji.

Z dumą pokazujemy światu nasz Plan Sześcioletni. Jakaż przepaść dzieli wysiłki krajów, które zrzuciły z siebie pęta kapitalizmu od wysiłku nechitlerowskich kreatur imperializmu amerykańskiego! Tu — w ZSRR i w krajach demokracji ludowej — twórcze plany wyzwalające w ludziach najszlachetniejsze ich cechy, rozwijające ich dostojeństwo ludzkie, plany budowania społeczeństwa wolnego od wszelkiego wyzysku i ucisku, plany nieustannego podnoszenia dobrobytu i kultury, plany przesiąknięte troską o byt i szczęście człowieka. Tam — w podziemiach imperialistycznych karteli i gangsterskich ministerstw — plany unicestwienia milionów dzieci, kobiet i starców, plany wytrzebienia całych narodów, plany zakucia w najgorszą niewolę setek milionów ludzi.

My, w naszych planach wzorujemy się na bohaterskim wysiłku mas pracujących ZSRR i czerpiemy natchnienie z wielkich nauk Lenina i Stalina.

Gangsterzy ministerialni Stanów Zjednoczonych wzorują się i czerpią natchnienie z ludobójczych planów Hitlera.

Oto dwa światy...

Wielki, szlachetny, porywający Plan Sześcioletni, wyzwalając z mas pracujących Polski entuzjazm twórczej pracy, mobilizując je do walki z wszystkimi przeszkodami i wrogami, zespalając je i skupiając wokół naszego Państwa Ludowego i naszej partii — to poważny wkład w międzynarodowe dzieło walki o pokój.

Ponieśmy jak najszerzej w masy pracujące miast i wsi śmiałe cyfry planu, ich piękną wymowę, ich rewolucyjną, przekonywającą treść.

DZIŚ W NUMERZE:

WYPOWIEDŹ, ZA KTÓRĄ STOJĄ SETKI MILIONÓW LUDZI NA CAŁYM ŚWIECIE.

W. LIDIN: Walczymy o pokój.

MARIAN PODKOWIŃSKI: Czyn robotników niemieckich dla uczczenia III Kongresu SED.

ZYGMUNT BRONIAREK: — Australia na waszyngtońskim szlaku.

W. GOŁĘBIEWSKI: Trzydniowe narady aktywu sportu związkowego w Czerwieńsku.

TEMATY DNIA

Program ludobójców

Tygodnik „Action" opublikował nieznane dotąd fragmenty zbrodniczego sprawozdania tzw. „anglo-francuskiego komitetu badania zagadnień europejskich". Komitet ten, który jawnie nawoływał do użycia bomby atomowej, zaleca również nader praktyczne wskazówki do natychmiastowego stosowania wojny bakteriologicznej przeciw krajom obozu pokoju.

„Jeśli chodzi — głosi sprawozdanie — o zniszczenie roślin i zbiorów celem wywołania głodu w danym okręgu, zniszczenie roślin użytecznych dla człowieka i zwierząt można uzyskać rozprzestrzeniając mikroby (wirus ziemniaczany), bądź to rozrzucając pewną ilość szkodników owadzich (Fliokera lub stonka ziemniaczana)".

Z taką samą „rzeczowością" komitet reklamuje przepisy na zatrucie bydła i trzody chlewnej.

W „komitecie badań" zasiadali nie kryminaliści, zbiegli z więzień angielskich i francuskich. Uczestniczyli tam: działacz MRP (Partia chadecka) we Francji, Maurice Schuman, prawicowy socjalista La Trocquer i osławiony Paul Reynaud; ze strony brytyjskiej ludzie ze środowiska Churchilla — lordowie Vansittart i Brabazon. Wiadomą jest rzeczą, że wyżej wymienione osoby nie robią nic, co by nie pochodziło z inspiracji Waszyngtonu.

Ogłoszenie memoriału „komitetu badań" wywołało tak wielkie oburzenie opinii publicznej, że niektórzy członkowie uznali za stosowne odżegnać się od sprawozdania zalecającego wojnę atomową i bakteriologiczną, zrzucając całą odpowiedzialność na sekretarza „komitetu badań" — Borela. W odpowiedzi na to, Borel ogłosił dane, w których dokładnie przypomina uczestnikom „komitetu" gdzie i kiedy zaaprobowali treść zbrodniczego dokumentu...

Właściwie, francuscy i brytyjscy sługusi Stanów Zjednoczonych w niczym nie prześcignęli swych panów. Politycy amerykańscy nie raz nawoływali do wojny atomowej, samoloty amerykańskie — jak wiemy — realizowały nawet zalecone przez wspomniane zbrodnicze zrzuty stonki ziemniaczanej, a w Korei Amerykanie wszelkimi innymi sposobami uprawiają ludobójstwo. Mimo to sprawozdanie „komitetu badań" zawiera pewną „nowość". Po raz pierwszy, po rozgromieniu hitleryzmu ogłoszony został cyniczny w swej „rzeczowości" ohydny dokument imperialistycznego barbarzyństwa — program „cywilizowanych" ludobójców.

J. S.

Nowy ambasador Anglii w Polsce

17 bm. w godzinach wieczornych przybył samochodem z Gdyni do Warszawy nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii Sir Charles H. Bateman z małżonką. W dniu 18 bm. dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryk Birecki złożył wizytę nowoprzybyłemu ambasadorowi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

Dnia 18 bm. została otwarta w Warszawie wystawa darów dla zjazdu połączeniowego TPŻ z ORMO i Polskim Związkiem Krótkofalowców. Aktu otwarcia dokonał prezes TPŻ tow. min. Stefan Matuszewski. Przemawiając do licznie zebranych, min. Matuszewski dał przekrój działalności TPŻ w ciągu 5 lat i omówił zadania stojące przed nowo powstającą organizacją — Ligą Przyjaciół Żołnierza.

USA werbują obywateli Meksyku na wojnę w Korei

NOWY JORK (PAP). Dziennik meksykański „El Popular" wskazuje, że agenci ambasady Stanów Zjednoczonych w Meksyku werbują obywateli meksykańskich na wojnę w Korei. Dziennik podkreśla, że konstytucja meksykańska zabrania obywatelom meksykańskim służby w armiach zagranicznych i domaga się od rządu zbadania wszystkich faktów werbunku.

Komunikat żniwny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIACH 19 I 20 LIPCA BR

W dniu 19 lipca na ogół dość pogodnie, ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 20 st. na Wybrzeżu do 26 st. na południu kraju. Na północy umiarkowane, w pozostałych dzielnicach słabe wiatry z kierunków zachodnich i południowo - zachodnich.

W dniu 20 bm. pogoda bez większych zmian.

Sprostowanie PAP

Redakcja Polskiej Agencji Prasowej PAP w sprawozdaniu pt. „Krajowa Odprawa Aktywu Kobiecego w Warszawie" umieszczonym w biuletynie z dnia 17 bm. podała, że w naradzie uczestniczył i przemawiał przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz. PAP prostuje, że w naradzie uczestniczył i przemawiał kierownik Wydziału Organizacyjnego CRZZ tow. Jan Rusiecki, a nie przewodniczący CRZZ.

Nowymi osiągnięciami witamy Święto Odrodzenia

Stoczniowcy gdańscy wykonali przed terminem zobowiązania lipcowe

Budowlani Warszawy i Szczecina wzmożoną pracą odpowiadają na agresję amerykańskich imperialistów w Korei

Masy pracujące Polski witają zbliżające się Święto Odrodzenia coraz wspanialszymi osiągnięciami produkcyjnymi. Zwycięsko realizuje zobowiązania lipcowe wartości 200 miln. zł załoga Stoczni Gdańskiej. Całkowicie wykonali swe zobowiązania robotnicy Wydziału Budowlanego, elektrycy i Wydział Transportowy Państwowej Fabryki nr 4 w Szczecinie. 3 i pół dnia przed terminem wykonali bursę dla tych zakładów robotnicy SPB. Robotnicy budowlani stolicy przyśpieszyli budowę szkoły w osiedlu WSM na Mokotowie, w ten sposób odpowiadając na agresję amerykańską w Korei.

Załoga stoczni gdańskiej zwycięsko realizuje zobowiązania podjęte na cześć Święta Odrodzenia wartości ponad 200 milionów zł. M. in. załoga Inspekcji Technicznej oddała do użytku na 30 dni przed terminem turbinę na S/S „Marchlewski".

Oddział energetyczny ukończył remont turbo - kompresora w terminie o 8 dni krótszym niż przewidywano; oddział instalacyjny skrócił czas wykonywania rurociągu przeciwpożarowego o 7 dni, a oddział tlenowni zwiększył produkcję tlenu o 400 metrów sześc. miesięcznie i zobowiązanie swoje wykonał na miesiąc przed terminem.

W Stoczni Północnej w realizacji zobowiązań przoduje 15-osobowa brygada ob. Ryżego, pracująca przy montażu kadłubów nowych jednostek.

Dumny meldunek robotników budowlanych Szczecina i Warszawy

Wśród setek meldunków o wykonaniu zobowiązań lipcowych w woj. szczecińskim, na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia uzyskane przez załogę Państwowej Fabryki nr 4 w Szczecinie, której zobowiązania sięgają ponad 40 miln. zł wartości.

Całkowicie zrealizowali już swe zobowiązania robotnicy Wydziału Budowlanego tych Zakładów, elektrycy i Wydział Transportowy. Załoga warsztatów mechanicznych wykonała już ponad 98 proc. a załoga Wydziału Remontowego zrealizowała ponad 95 proc. zobowiązań.

O wspaniałych sukcesach melduje załoga SPB, zatrudniona przy budowie bursy dla Państwowej Fabryki nr 4 w Szczecinie. Był to pierwszy potokowiec Szczecina, wykonany w niespełna 22 dni, na 3 i pół dnia przed terminem.

Czołowi przodownicy pracy uzyskali w okresie realizacji zobowiązań nienotowaną dotychczas wydajność pracy. Blacharz Białyszewski osiągnął np. przy kryciu dachu 776 proc. normy.

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań lipcowych melodują robotnicy budowlani Stolicy. Pracująca przy budowie szkoły w osiedlu WSM na Mokotowie brygada murarska Józefa Markowa w składzie: Markow, Religa, Wit i Szerszputowski wykonała na 5 dni przed terminem mury części gmachu, osiągając przeciętnie od 190 — 220 proc. normy.

Przez przedterminową realizację naszego zobowiązania chcieliśmy przyczynić się do przedterminowego wykonania planu 6-letniego — oświadczył brygadzista Markow. — To jest nasza odpowiedź imperialistycznym podżegaczom wojennym, którzy w chwili, gdy my budujemy nowe domy dla robotników, rzucają bomby na bezbronną ludność koreańską.

Górnicy śląscy biją własne normy

6-osobowa brygada rębacza ścianowego z kopalni „Szombierki" G. Jelenia przekroczyła zobowiązania lipcowe o 42 proc., osiągając 212 proc. normy.

Ich towarzysze pracy — brygada Stanisława Grucy wykonała zobowiązanie przy wydobyciu węgla na tzw. „ścianie" z nadwyżką 28 proc., uzyskując 188 proc. normy. Rębacz ścianowy Gerard Rak osiągnął 160 proc. normy.

Poważne sukcesy osiągnęło również ośmiu rębaczy filarowych tej kopalni i 12-osobowa młodzieżowa brygada ścianowa z rębaczem ścianowym Erykiem Matysiokiem na czele.

Produkcję ponad plan dają łódzkie włókniarki

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi, prządki: Aniela Borowska, Helena Iskra, Janina Góralska i inne uczciły Święto Odrodzenia Polski poważnym zwiększeniem wydajności pracy. Wyróżniła się wśród nich ob. Iskra, która podniosła wykonanie bazy akordowej o 26 proc.

Aniela Karpińska przeszła na obsługę 6 wrzecion, osiągając 118 proc. bazy.

Prządka Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Hanki Sawickiej ob. Hajduk realizując Czyn Lipcowy wykonała 250 kg przędzy ponad plan.

Pracownicy służby inwestycyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego zorganizowali kurs dla 15 przodujących robotników, którzy obejmą funkcje kierowników wydziałów inwestycyjnych w poszczególnych zakładach.

Czyn Lipcowy racjonalizatora z Pafawagu

We współzawodnictwie długofalowym racjonalizatorów Wrocławskiej Fabryki Wagonów czołowe miejsce zajął tokarz Adam Bielniak, który zobowiązał się zaoszczędzić do 2 lipca br. przez pomysły racjonalizatorskie 1 milion złotych.

Zobowiązanie długofalowe wykonał Bielniak przed terminem. Opracował on nowy sposób produkcji sworzni, zmniejszając poważnie zużycie żeliwa i skracając czas pracy.

Pomysł racjonalizatora przyniesie 1 milion zł oszczędności rocznie.

Rządowy projekt ustawy o Planie 6-letnim przedmiotem obrad Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

niosłymi przeobrażeniami w zakresie wzmocnienia demokratycznych podstaw ustroju państwowego, które wynikają z ustawy o radach narodowych.

Projekt jasno i dobitnie podkreśla zadania naszego sądownictwa w toczącej się walce klasowej i wynikającą z istoty naszego ustroju rolę wychowawczą sądu. Projekt rozszerza udział ławników na wszystkie sprawy cywilne i karne rozpoznawane w pierwszej instancji.

Projektowane reformy stanowić będą dalszy etap na drodze do demokratyzacji aparatu wymiaru sprawiedliwości, zmobilizują ten aparat do większej czujności i do wzmożonej walki o ochronę interesów mas pracujących, do walki o budownictwo socjalistyczne w naszym kraju — kończy min. Świątkowski.

Izba po pierwszym czytaniu skierowała projekt do komisji, podobnie jak 11 następnych projektów ustaw, m. in. w sprawie zmiany dekretu o Komisji Specjalnej oraz zmian przepisów postępowania w sprawach cywilnych i postępowania karnego oraz ustroju sądów powszechnych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego poseł Lukrec (SD) złożył sprawozdanie o projekcie ustawy o przystąpieniu Polski do Międzynarodowej Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa. Sprawozdawca stwierdza, że konwencja mimo znacznych braków posiada podstawy, mogące skutecznie przeciwdziałać zbrodni ludobójstwa. Mówca wskazuje na akty masowego ludobójstwa, dokonywane obecnie przez imperialistów na Korei. Pragniemy — mówi pos. Lukrec — by konwencja była ostrzeżeniem dla zbrodniarzy imperialistycznych.

Sejm uchwalił przyjęcie ustawy.

Tow. pos. Gross (PZPR) referował projekt ustawy o przepisach ogólnych prawa cywilnego. Projekt jest dalszym krokiem na drodze kodyfikacji tego prawa, którego przepisy rozsiane były w kilku aktach ustawodawczych.

Izba projekt przyjęła.

Tow. pos. Wągrowski (PZPR) był referentem ustawy o przysiędze wojskowej. Rota przysięgi zawarta w ustawie jest wyrazem związku sił zbrojnych z ludem, jest przepełniona poczuciem siły, opartej na słuszności sprawy, o którą walczą setki i miliony ludzi, sprawy obrony pokoju, której ostoją jest Związek Radziecki. Żołnierz nasz przysięga stać w jednym szeregu z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej na straży pokoju.

Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.

Po przerwie obiadowej tow. pos. Kuszko (PZPR) referował projekt ustawy o organizacji współpracy kulturalnej z zagranicą. W dyskusji zabrał głos pos. J. Król (ZSL).

Izba projekt przyjęła.

Pos. Chadaj (ZSL) referował projekt ustawy o licencjach na wykonywanie wynalazków i prawa z rejestracji wzorów użytkowych. Izba przyjęła ustawę.

Tow. pos. Szczęśniak (PZPR) referował projekt ustawy w sprawie rejestru inżynierów i techników. Rejestr ten stanowić będzie źródło informacji dla zakładów i przedsiębiorstw, jak i dla samych inżynierów i techników. Izba projekt przyjęła.

Z kolei Sejm przyjął ustawę o dostarczaniu środków przewozowych na rzecz wojska i służby bezpieczeństwa publicznego w czasie pokoju. Referował tow. pos. Stęplewski (PZPR).

Pos. Koter zreferował ustawę o utworzeniu Muzeum Przemysłu i Techniki. Sejm zaakceptował ustawę.

Tow. pos. Beluch - Beloński (PZPR) referował ustawę o zakładach społecznej służby zdrowia i planowej gospodarki służby zdrowia. W dyskusji zabrał głos pos. Arczyński (SD). Sejm jednomyślnie przyjął ustawę.

Tow. posłanka Orłowska (PZPR) referowała projekt ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze maszyn i urządzeń technicznych. Po dyskusji, w której zabierali głos posłowie tow. Rustecki (PZPR) i ob. Kisiel (ZSL) projekt ustawy został przez Izbę przyjęty.

Izba przyjęła następnie rządowy projekt ustawy o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia, zreferowany przez pos. Kurkiewicza (ZSL), oraz projekt ustawy o zniesieniu Izb Lekarskich i lekarsko - dentystycznych, które referował na plenum sejmowym pos. Jurkowski (ZSL).

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba przyjęła zmiany składu osobowego kilku komisji, po czym wicemarszałek Barcikowski zamknął wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 20 bm. o godz. 10.

Przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia

We wszystkich zakładach pracy, organizacjach społecznych, instytucjach trwają przygotowania do obchodu Święta Odrodzenia. Bogaty program imprez opracowany przez Komitety Obchodu Święta odzwierciedli wielkie sukcesy społeczne, gospodarcze i kulturalne Polski Ludowej.

W fabrykach, urzędach i instytucjach Stolicy odbywają się uroczyste akademie, połączone z występami artystycznymi związkowych i młodzieżowych zespołów świetlicowych. W przeddzień Święta Odrodzenia ulicami Stolicy przejdą liczne capstrzyki młodzieży i wojska. Na cmentarzu — pomniku Żołnierzy Armii Radzieckiej i przed wszystkimi pomnikami bojowników poległych o Polskę Ludową, organizacje społeczne, polityczne oraz delegacje młodzieży i załóg robotniczych złożą wieńce.

Rano, w dniu 22 lipca zostaną uroczyście otwarte nowe obiekty, wybudowane przedterminowo przez klasę robotniczą Stolicy dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Na Mokotowie otwarte zostanie nowe kino pn. „Moskwa", a Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego otrzyma do użytku nowy, duży gmach szkolny. W tym dniu w Ogrodzie Saskim ustawiona zostanie nowa figura, wykonana dla uczczenia 22 lipca przez robotników PPB KAM. Równocześnie oddane zostaną do użytku nowe obiekty fabryczne.

Na stadionie WP i licznych boiskach Warszawy odbędą się w godzinach rannych masowe imprezy sportowe, na których mieszkańcy zdobywać będą mogli odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony". Ponadto odbędzie się wyścig kolarski na rowerach turystycznych dookoła Warszawy i wyścigi motocyklistów.

Specjalną wystawę, której tematem jest Plan 6-letni, urządza Stołeczny Komitet Obchodu na Placu Rozdroże, przy Parku Łazienkowskim.

Od godziny 14 we wszystkich dzielnicach Stolicy rozpoczną się zabawy ludowe dla dorosłych. Centralna zabawa odbędzie się w Lasku Bielańskim. Połączona będzie ona z bogatym programem artystycznym, w którym wystąpią aktorzy teatrów stołecznych.

Dla dzieci przygotowywane są liczne zabawy w ogródkach Jordanowskich i na Bielanach, gdzie rozbija namioty „Wesołe Miasteczko". Urządzane będą gry ruchowe, imprezy sportowe oraz występy teatrzyków dziecięcych.

Protest Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ przeciw pogwałceniu Karty NZ przez USA

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Narodów Zjednoczonych przesłało do Światowej Federacji Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ w Genewie pismo, stwierdzające, że Towarzystwo przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ protest przeciwko poparciu przez ONZ agresji USA w Korei.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ — stwierdza pismo do ONZ — z największym oburzeniem protestuje przeciwko zbrojnej napaści imperialistów amerykańskich na broniący swej wolności naród koreański i przeciwko brutalnemu pogwałceniu przez nich Karty Narodów Zjednoczonych.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ stwierdza z największym oburzeniem, że agresorzy amerykańscy, obrzucając bombami miasta i wsie Korei i mordując bezbronne kobiety i dzieci, posługują się, za zgodą sekretarza generalnego, flagą ONZ. Fakt ten stanowi cyniczne pogwałcenie uchwały Ogólnego Zgromadzenia, ustanawiającej flagę ONZ oraz regulaminu tej flagi.

Wyrażając głęboką wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy narodu koreańskiego, walczącego o swą niepodległość i demokrację, Polskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ domaga się kategorycznie:

natychmiastowego zaprzestania zbrojnej interwencji imperialistycznej w Korei i wycofania z jej terytorium amerykańskich sił zbrojnych,

zaprzestania wykorzystywania Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia agresji imperialistycznej,

ścisłego przestrzegania przez Sekretarza ONZ postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

Jednocześnie Towarzystwo zwraca się do Federacji z apelem o:

1) poparcie stanowiska wyrażonego w depeszy do Sekretarza Generalnego ONZ,

2) przyłączenie się Federacji do światowej akcji mającej na celu położenie kresu interwencji amerykańskiej w Korei,

3) zaapelowanie do wszystkich członków Federacji o wzięcie czynnego udziału w wyżej wymienionej akcji.

„Piętnujemy zbrodnicze bombardowania ludności cywilnej miast i wsi Korei przez samoloty USA"

Wielkie wiece protestacyjne w całym kraju

Miliony ludzi różnych warstw społecznych z całej Polski z całą stanowczością oświadczają agresorom amerykańskim: „Żądamy wycofania wojsk z Korei". Swoją braterską solidarność z ludem walczącym o wolność, niezawisłość i zjednoczenie — polskie masy pracujące dokumentują m. in. dobrowolną zbiórką pieniężną na rzecz ofiar zbrodniczych bombardowań miast i wsi koreańskich przez lotnictwo amerykańskie.

Członkowie Zrzeszenia Prawników Polskich w Warszawie, zebrani w dniu 17 bm. jednomyślnie podjęli uchwałę, która m. in. głosi:

Domagamy się od ONZ przywrócenia poszanowania Karty Narodów Zjednoczonych, zabraniającej któremukolwiek z członków ONZ używania siły w celu pogwałcenia całości terytorialnej lub politycznej niezależności innego państwa.

Piętnujemy z oburzeniem zbrodnicze bombardowania miast i wsi Korei przez samoloty amerykańskie, siejące zniszczenie i śmierć wśród dzieci, kobiet i starców. Postanawiamy wziąć najczynniejszy udział w zbiórce pieniężnej, zorganizowanej przez CRZZ na rzecz pomocy ofiarom bombardowań samolotów amerykańskich w Korei.

Odezwa do młodzieży uniwersyteckiej

Komitet Obrońców Pokoju Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócił się do młodzieży z apelem, w którym m. in. czytamy:

Łącząc się z całym społeczeństwem polskim w stanowczym proteście przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę, zwracamy się do wszystkich pracowników naukowych i administracyjnych UJ oraz do ogółu młodzieży akademickiej z gorącym apelem, aby nie ustawała w pracy nad utrwaleniem dzieła pokoju. W okresie ferii we wszystkich miejscach, w których się chwilowo znajdujecie, współdziałajcie czynnie z miejscowymi Komitetami Obrońców Pokoju. Ofiarujcie im wszelką swą pomoc w pracach związanych z przygotowaniem Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, który się odbędzie 1 września br. w Warszawie.

Wielkie wiece protestacyjne

W Gnieźnie zebrani w liczbie 20 tys. osób przyjęli rezolucję potępiającą w sposób jak najbardziej ostry zbójecką napaść amerykańskich sił zbrojnych na lud koreański, walczący o wolność i niepodległość.

W czasie masówek, przeprowadzonych na wszystkich budowlach PPB Nr 6 w Gorzowie, robotnicy wyrazili swoją solidarność z ludem koreańskim. Dobrowolne składki na rzecz ofiar nalotów amerykańskich na Koreę przyniosły ponad 20 tys. złotych.

*

Na Rynku Staromiejskim w Toruniu ponad 20 tys. uczestników wiecu, zorganizowanego przez Miejski Komitet Obrońców Pokoju, z wielkim oburzeniem napiętnowało zbrodnie agresorów amerykańskich, popełniane na narodzie Korei.

Protest uczestników turnieju szachowego

Uczestnicy Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Szczawnie-Zdroju uchwalili rezolucję, w której przesyłają braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, walczącemu o swą niepodległość.

Wraz z całą postępową ludzkością ostrzegamy agresorów: „Ręce precz od Korei", „Korea dla Koreańczyków" — stwierdza rezolucja.

Rezolucję podpisali wszyscy uczestnicy turnieju: szachiści ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Polski.

Fundusze na rzecz cywilnej ludności Korei

100 tys. zł zebrali pracownicy Olsztyńskiego Komitetu Funduszu Wczasów Pracowniczych. Fundusze na rzecz pomocy cywilnej ludności koreańskiej złożyli również członkowie Zw. Zaw. Prac. Inst. Wojskowych.

Narody wszystkich krajów protestują przeciw agresji USA w Korei

BUŁGARIA

SOFIA (PAP). Z każdym dniem wzmaga się oburzenie mas pracujących Bułgarii z powodu brutalnej napaści imperialistów amerykańskich na miłujący pokój naród koreański. Na zebraniach i wiecach protestacyjnych pracujący Bułgarii żądają natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP). Komitet Centralny Czechosłowackiego Związku Młodzieży przesłał telegram do Demokratycznego Związku Młodzieży Koreańskiej, w którym potępia agresorów amerykańskich i ich nikczemną napaść na Koreę.

Stały Komitet Duchownych wszystkich czechosłowackich kościołów chrześcijańskich uchwalił rezolucję, zdecydowanie potępiającą zbrodniczą agresję amerykańską na Koreę.

ANGLIA

LONDYN (PAP). Dwaj członkowie parlamentu angielskiego — Hughes i Hudson zaprotestowali w Izbie Gmin przeciwko terrorystycznym nalotom bombowców amerykańskich na ludność cywilną Korei.

Określając naloty lotnictwa amerykańskiego jako bestialski akt w stosunku do ludności cywilnej Korei, Hughes zapytał, czy przedstawiciel Anglii w ONZ otrzyma instrukcje, upoważniające go do zażądania, aby Amerykanie zaprzestali bombardowania niewinnej ludności cywilnej Korei.

Wiceminister spraw zagranicznych Davies, odpowiadając na interpelacje Hughesa i Hudsona, odmówił podjęcia jakichkolwiek kroków.

USA

NOWY JORK (PAP). W USA coraz silniej rozlega się głos protestu przeciw amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei. W New-Haven (stan Connecticut) odbył się wiec protestacyjny przeciwko agresji imperialistów amerykańskich na Koreę. W czasie wiecu utworzono Komitet Obrony Pokoju, który przystąpił do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Analogiczny wiec odbył się w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku — Harlemie.

GRECJA

BUKARESZT (PAP). Radio Wolnej Grecji ogłosiło komunikat KC Greckiej Partii Agrarnej na temat wydarzeń w Korei. Grecka Partia Agrarna ostro potępia agresję amerykańską i równocześnie piętnuje dalsze knowania imperialistów w Grecji.

Bohaterski atak na krążownik USA

Reportaż dziennika „Prawda" z Korei

„Prawda" zamieszcza artykuł pt. „Bohaterowie narodu koreańskiego". Jednym z bohaterów jest dowódca kutrów torpedowych, Kim Gun-ok, który dokonał bohaterskiego czynu 5 lipca w rejonie Czumung-czynu u wschodnich wybrzeży Korei.

O świcie 5 lipca Kim Gun-ok spostrzegł trzy ciężkie okręty amerykańskie: dwa krążowniki i jeden torpedowiec. I oto rozgorzała na Morzu Japońskim walka. Cztery niewielkie jednostki morskie porwały się na potężne, pływające twierdze. Kiedy odległość dzieląca statki od nieprzyjacielskiego okrętu wynosiła nie więcej niż 800 m, Kim Gun-ok rzucił rozkaz: „Puścić torpedę". Celny wystrzał. Torpeda przebiła potężny pancerz płynącego na przodzie krążownika. Krążownik nie zatonął jednak, lecz w dalszym ciągu ział ogniem.

Celem huraganowego ognia stał się kuter torpedowy dowódcy, na którego pokładzie znajdował się Kim Gun-ok. Wódz wydaje kapitanowi kutra Li Wan-gynowi rozkaz: „naprzód do ataku!" Z odległości 500 m wylatuje torpeda. Okręt amerykański zaczyna powoli tonąć.

Kim Gun-ok i Li Wan-gyn otrzymali Złotą Gwiazdę Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Order Sztandaru Państwowego Pierwszej Klasy. Pozostałych członków bohaterskiej załogi odznaczono orderami i medalami.

Architekci radzieccy do architektów brytyjskich

MOSKWA (PAP). — Czasopismo „Sowieckoje Isskustwo" zamieściło list otwarty wybitnych architektów radzieckich do przewodniczącego i członka Rady Królewskiego Instytutu Architektów Brytyjskich z wezwaniem do podpisania apelu sztokholmskiego.

Nasze oburzenie — pisza architekci radzieccy — wzmogło się zwłaszcza obecnie, gdy setki i tysiące bomb cudzoziemskich agresorów spadły na Koreę, niszcząc miasta i wsie, gdy szantażyści atomowi nawołują do użycia bomby atomowej wobec narodu koreańskiego. Dlatego też jako honorowi członkowie — korespondenci Królewskiego Instytutu Architektów Brytyjskich uważamy za swój obowiązek zwrócić się do was, a za waszym pośrednictwem do wszystkich architektów brytyjskich, z wezwaniem, aby niezależnie od swych poglądów politycznych podpisali apel sztokholmski.

Ludność niemiecka czci pamięć więźniów polskich z Gross-Rosen

BERLIN (PAP). Na cmentarzu miasta powiatowego Hoyerswerd w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbyła się podniosła uroczystość ekshumacji zwłok 118 więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, w tym wielu Polaków. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że śmierć więźniów nastąpiła w przededniu wyzwolenia tych ziem przez Armię Radziecką.

Uroczystości pogrzebowe przybrały charakter spontanicznej manifestacji pokojowej.

Obecny na uroczystości przedstawiciel Misji Dyplomatycznej Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie złożył wieniec w imieniu Misji.

3,7 miliona podpisów pod Apelem Pokoju w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Prasa brazylijska donosi, że w kraju wzmaga się ruch obrońców pokoju. W Rio de Janeiro stworzono organizację „Ruch narodowy przeciw bombie atomowej", której przewodniczącym został profesor uniwersytetu brazylijskiego Neves Manta.

Do ruchu tego przyłączyły się: brazylijskie stowarzyszenie dziennikarzy, ośrodek obrony przemysłu naftowego, organizacja obrony pokoju i kultury, liga obrony swobód demokratycznych, brazylijska Federacja Kobiet, brazylijska Federacja Pisarzy i inne.

Dzienniki donoszą, że do apelu sztokholmskiego zgłosiły akces rady miejskie 40 miast brazylijskich, reprezentujące ponad dwa miliony wyborców. Mimo prześladowań ruchu pokojowego apel sztokholmski podpisało już w Brazylii 3.750 tys. osób.

Lotnictwo radzieckie na straży pokoju

Dziennik „Prawda" o Dniu Lotnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP). — Z okazji dnia lotnictwa radzieckiego „Prawda" zamieściła artykuł wstępny, poświęcony najbardziej radosnemu ze wszystkich i szczególnie entuzjastycznie obchodzonemu świętu narodu radzieckiego.

Omawiając na wstępie historię lotnictwa rosyjskiego i wykazując, że Rosja była kolebką żeglugi powietrznej, dziennik pisze:

Dopiero jednak w okresie radzieckim wyrosły i rozprostowały się w całej pełni potężne skrzydła naszego narodu. Naród radziecki stworzył lotnictwo, jakiego nie było i nie ma na kuli ziemskiej.

W myśl wskazań Generalissimusa Stalina — pisze dalej „Prawda" — w kraju naszym stworzono najbardziej przodujący na świecie przemysł lotniczy, produkujący wspaniałe samoloty. Stalin, dla którego rozwój lotnictwa był przedmiotem stałej troski, wychował dumne plemię lotników radzieckich. Wielki wódz określił jakim powinien być lotnik radziecki. „Lotnik — to skoncentrowana wola, charakter i umiejętność ryzykowania. Ale śmiałość i odwaga — to tylko jedna strona bohaterstwa. Druga strona — nie mniej ważna — to umiejętność". Lotnicy radzieccy wykazali taką bezprzykładną odwagę, takie wspaniałe bohaterstwo, takie nie dające się z niczym porównać, nieprześcignione mistrzostwo, że naród z miłością nazywa ich sokołami stalinowskimi.

Jeśli w dni wojny — pisze dalej „Prawda" — sokoły stalinowskie zdecydowanie dominowały nad polem walki i swymi ciosami z powietrza skutecznie przyczyniały się do sukcesów wojsk lądowych, to obecnie nieprzebytym wałem otaczają one nasze granice powietrzne. Żaden pirat powietrzny, chociażby latał na maszynie, która by rozwijała wyjątkową szybkość i wzbijała się wyjątkowo wysoko, nie ośmieli się przeciąć granicy powietrznej naszego wielkiego, miłującego pokój państwa.

Trygve Lie wykonuje posłusznie życzenia imperialistów

MOSKWA (PAP). W depeszy swych korespondentów nowojorskich, dziennik „Prawda" komentuje działalność generalnego sekretarza ONZ — Trygve Lie w związku z kwestią koreańską.

Autorzy korespondencji piszą m. in.:

Interwenci amerykańscy nie chcą prowadzić swej zbójeckiej działalności własnymi tylko rękoma. Domagają się oni mięsa armatniego od swych satelitów. I oto pan Trygve Lie jest znowu na ich usługi. Dnia 14 lipca przesłał on do rządów wielu krajów, należących do ONZ telegram, który wejdzie do historii Organizacji Narodów Zjednoczonych jako szczególnie haniebny dokument. W telegramie tym — a nie potrzebujemy podkreślać, kto go podyktował, jest to bowiem rzecz dla wszystkich jasna — Trygve Lie wzywa adresatów, by wysłali do Korei swe siły zbrojne, w szczególności zaś lądowe.

Lokal w Lake Success, mieszczący sekretariat ONZ, przypomina dzisiaj jedynie swym szyldem Organizację Narodów Zjednoczonych. Gospodarzami tego lokalu są w istocie pan Austin i jego pomocnicy.

W KILKU ZDANIACH

SOFIA. Prasa bułgarska poświęca wiele uwagi 73-ciej rocznicy urodzin wielkiego syna narodu bułgarskiego — Wasyla Kolarowa.

Dzienniki podkreślają, że Kolarow był wybitnym mężem stanu i znakomitym dyplomatą. Dzienniki przypominają, że w ostatnim swym artykule Kolarow wezwał do dalszego pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i stwierdził, że „nie istnieje siła, która by mogła zepchnąć nasz naród z drogi przyjaźni ze Związkiem Radzieckim"

*

BERLIN. W poniedziałek prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, przyjął posła Georgi Kostowa, szefa misji dyplomatycznej Bułgarskiej Republiki Ludowej.

*

TIRANA. Poselstwo albańskie w Belgradzie wręczyło w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych notę, zwracającą uwagę rządu jugosłowiańskiego na częste wypadki naruszania integralności terytorialnej Albańskiej Republiki Ludowej

*

PRAGA. Jak donosi agencja „Telepress", 16 lipca rozpoczęła się w Famagusta na Cyprze konferencja zwolenników pokoju, zwołana przez organizacje młodzieży demokratycznej i organizacje kobiet postępowych.

Z fabryki obrabiarek do drzewa w Bydgoszczy

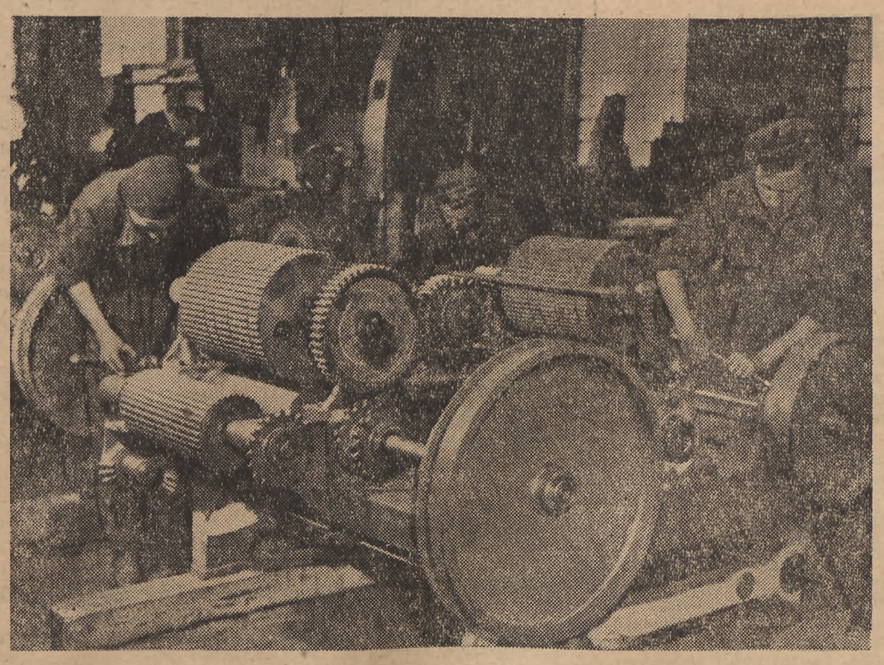

Fabryka obrabiarek do drzewa w Bydgoszczy produkuje wszelkiego rodzaju obrabiarki dla przemysłu drzewnego. Na zdjęciu młodzieżowa brygada ZMP przy montażu obrabiarki

Foto Film Polski

Wypowiedź, za którą stoją setki milionów ludzi na całym świecie

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pismo Pandit Nehru pokazała jedyną drogę pokojowego uregulowania sprawy Korei. Odpowiedź ta raz jeszcze dała dowód konsekwentnej stalinowskiej polityki pokoju i współpracy międzynarodowej, stalinowskiej polityki poszanowania umów międzynarodowych i praw każdego narodu do stanowienia o swym losie. Odpowiedź ta raz jeszcze dała wyraz konsekwentnym dążeniom Związku Radzieckiego do zachowania prawdziwego, przewidzianego Kartą, charakteru Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Agresorzy amerykańscy przykryli bezprawnie i obłudnie krwawą napaść na naród koreański flagą ONZ, przekształcając ją w symbol zbrodni imperializmu. Fakt ten był dalszym krokiem w konsekwentnie prowadzonej przez imperialistów amerykańskich polityce wykorzystania ONZ dla swoich agresywnych celów. W polityce, dążącej do zamiany Organizacji Narodów Zjednoczonych w organizację Stanów Zjednoczonych. Niedopuszczenie do ONZ przedstawicieli 475-milionowego narodu chińskiego, uniemożliwienie w ten sposób brania udziału w pracach ONZ delegatom ZSRR i krajów demokracji ludowej, wreszcie haniebna, narzucona kadłubowej Radzie Bezpieczeństwa przez USA decyzja firmowania przez ONZ amerykańskich zbrodni na Korei — to jeszcze jedna jaskrawa ilustracja agresywnej polityki amerykańskiego imperializmu.

Związek Radziecki nieugięcie stoi na straży stalinowskiej zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Związek Radziecki, konsekwentnie broni zasad i statutu, na których miała być oparta Organizacja Narodów Zjednoczonych. ZSRR, potężne państwo, którego cała polityka jest jednym pasmem pokojowych decyzji i służących sprawie pokoju aktów, słowami Stalina dał wyraz woli milionów ludzi, pragnących pokoju.

Stojąc na gruncie niewzruszonej, pokojowej polityki, Generalissimus Stalin w swej odpowiedzi na pismo Pandit Nehru stwierdził, iż celowym jest pokojowe uregulowanie sprawy Korei przez Radę Bezpieczeństwa — nie kadłubową, ale taką, w której zasiądą przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw w tej liczbie rządu ludowego Chin. Przez Radę Bezpieczeństwa taką, o jakiej mówi Karta Narodów Zjednoczonych.

Stalin w swej odpowiedzi stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa powinna wysłuchać przedstawicieli narodu koreańskiego.

Związek Radziecki zawsze stoi na gruncie niewzruszonej zasady o równouprawnieniu wszystkich narodów, o ich prawie stanowienia o swoim losie. A w Korei toczy się wojna, w której po jednej stronie jest bohatersko walczący o wolność naród koreański, a po drugiej — napastnicze wojska interwentów i lisynmanowskich zdrajców.

Miliony ludzi, którzy z oburzeniem piętnują zbrodnie amerykańskiego imperializmu, wołając „ręce precz od Korei!" — widzą w polityce ZSRR, w polityce Stalina busolę, wskazującą drogę pokoju.

Za głosem Stalina stoją setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, stoi cały naród polski, którego plan sześcioletni, jest wyrazem woli pokojowego budownictwa i wzmożenia sił obozu pokoju.

Realizacja Planu 6-letniego to zadanie wokół którego jesteśmy zdolni zmobilizować wszystkie zdrowe siły naszego narodu

Przemówienie sejmowe tow. min. Jędrychowskiego, zastępcy przewodniczącego PKPG

Uzasadniając rządowy projekt ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955, zabrał głos na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego tow. min. Jędrychowski, zastępca przewodniczącego PKPG. Tow. Jędrychowski powiedział m. in.:

Jak wiadomo, 6-letni Plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, został opracowany z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jeszcze w grudniu 1948 r. na swoim I Kongresie Zjednoczeniowym uchwaliła wytyczne dla opracowania Planu 6-letniego. W rezultacie szeregu zmian, jakie zaszły od tego czasu w sytuacji wewnętrznej naszego kraju i w sytuacji międzynarodowej, w rezultacie ujawnienia dalszych rezerw wewnętrznych w naszej gospodarce, projekt Planu 6-letniego stawia jeszcze śmielsze i trudniejsze zadania, zakłada jeszcze szybsze tempo rozwoju, niż wytyczne z grudnia 1948 r. Umożliwił to przede wszystkim wspaniały rozwój aktywności produkcyjnej mas pracujących, szeroki rozmach socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, który udowodnił, że można w okresie sześciolecia liczyć na większy wzrost wydajności pracy i na większy stopień obniżenia kosztów produkcji niż założony pierwotnie, a co za tym idzie, że można postawić w Planie 6-letnim większe zadania w zakresie produkcji i inwestycji.

Główne zadania planu

Jakie są główne zadania planu? Dlaczego Plan 6-letni nazwaliśmy planem budowy podstaw socjalizmu i co właściwie oznacza dla Polski, dla naszego narodu, zbudowanie podstaw socjalizmu?

Pozwolę sobie zacytować tekst projektu ustawy. „Zbudowanie podstaw socjalizmu — mówi się w projekcie ustawy — oznacza:

1) Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.

2) Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których jeszcze one występują oraz dalsze ich stopniowe wypieranie, a następnie i likwidowanie jako klasy.

3) Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne i zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

4) Oparte na zasadach socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej, prowadzące do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

5) Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenia warunków życiowych i podniesienie kultury i aktywności mas pracujących".

Następnie tow. Jędrychowski szczegółowo analizuje te zadania, wskazując na zacofanie polskiej gospodarki w okresie przed wojennym, a następnie stwierdzając, że okres realizacji planu 3-letniego odbudowy gospodarczej stanowił już poważny krok na drodze rozwoju sił wytwórczych, a przede wszystkim na drodze uprzemysłowienia kraju.

Plan 6-letni — oświadcza mówca — oznacza nowy, jakościowo różny rewolucyjny krok w kierunku socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i wyrównania rozpiętości pod tym względem między nami a najbardziej ekonomicznie rozwiniętymi krajami.

Mówca przechodzi następnie do analizy wzrostu poszczególnych gałęzi produkcji, porównując stan produkcji przemysłowej i rolniczej przedwojennej ze stanem obecnym i stanem, który osiągniemy po realizacji Planu 6-letniego.

Pomoc ZSRR stanowi fundament Planu 6-letniego

Następny fragment swego przemówienia tow. Jędrychowski poświęcił problemom współpracy Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Tow. Jędrychowski powiedział:

Zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza także oparte na socjalistycznej solidarności i wzajemnej pomocy pogłębienie i zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych i współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim oraz pomiędzy Polską i krajami demokracji ludowej. Pogłębienie i zacieśnienie stosunków prowadzi do jak najszerszego rozwoju sił wytwórczych na bazie planów gospodarczych Polski, ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego posiada istotne, decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego. Obok pomocy wojskowej i politycznej Związek Radziecki od pierwszej chwili wyzwolenia udziela nam pomocy gospodarczej. Pomoc ta przybiera różne formy w zależności od etapu rozwojowego i potrzeb, ale zawsze stanowi ona najcenniejsze oparcie dla naszej gospodarki.

Związek Radziecki od pierwszej chwili dostarczał nam surowców, niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu, oraz pomocy technicznej i sprzętu dla odbudowy przemysłu, transportu i łączności.

Związek Radziecki w okresie trudności aprowizacyjnych dostarczał nam na kredyt zboże, niezbędne dla wyżywienia ludności.

Pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw surowców, w postaci zagwarantowanego zbytu na nasze artykuły przemysłowe, w postaci dostaw inwestycyjnych, w przeważnej mierze kredytowych stanowi istotną gwarancję realności naszego Planu 6-letniego.

Bezcenne znaczenie ma dla nas pomoc Związku Radzieckiego, polegająca na przekazywaniu nam swego doświadczenia technicznego, na bezpłatnym udzielaniu licencji, na pomocy w praktycznym przeszkoleniu naszych kadr. Pomoc Związku Radzieckiego i stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim stanowią poważny fundament naszego Planu 6-letniego.

Współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej

Obok pomocy Związku Radzieckiego poważne znaczenie ma także wzajemna pomoc i ścisła współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej, z Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Albanią, a także z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Pomoc ta opierana na wieloletnich umowach o wzajemnej wymianie towarów, na umowach o współpracy naukowo-technicznej i innych szerokich porozumieniach gospodarczych przepojona jest duchem braterstwa i wzajemnej pomocy, możliwym tylko w stosunkach między krajami, stanowiącymi ogniwa wielkiego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi Związek Radziecki. W tym samym duchu zaczynają się układać nasze stosunki gospodarcze z Chinami Ludowymi.

Pogłębienie i zacieśnienie współpracy gospodarczej i stosunków ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, jest jednym z tych czynników bez których nie byłoby możliwe założone w planie tempo rozwoju sił wytwórczych oraz tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących.

*

Następna część przemówienia wiceprzewodniczącego PKPG obejmuje problematykę wzrostu dobrobytu mas pracujących Polski w wyniku realizacji Planu 6-letniego. Plan zakłada wzrost stopy życiowej mas pracujących o 50—60 proc., w wyniku wzrostu zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej oraz realnego wzrostu płac indywidualnych. Realizacja planu przyniesie równocześnie polepszenie warunków życiowych oraz podniesienie kultury i aktywności mas pracujących.

Warunki realizacji planu

W końcowej części swego przemówienia tow. min. Jędrychowski nakreślił następujące warunki, których spełnienie jest konieczne dla osiągnięcia założonego w planie tempo rozwoju sił wytwórczych, przebudowy struktury społecznej kraju oraz wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących:

We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej musi dokonać się poważny postęp organizacyjny i techniczny. W tym celu należy stworzyć warunki dla wszechstronnego rozwoju nauki oraz prac naukowo-badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej.

Warunkiem realizacji zadań Planu 6-letniego jest znaczny wzrost wydajności pracy, a w szczególności wzrost wydajności pracy w socjalistycznym, wielkim i średnim przemyśle co najmniej o 66 proc., w budownictwie o 86 proc., na kolejach normalno - torowych o 52 proc., w handlu uspołecznionym co najmniej o 45 proc. itd. Wzrost wydajności pracy musi przy tym wyprzedzać wzrost płac realnych.

Warunkiem realizacji zadań Planu 6-letniego jest osiągnięcie poważnych oszczędności materiałowych w gospodarce narodowej przez obniżenie norm zużycia materiałów, surowców, paliwa i energii a w szczególności żelaza, drzewa, cementu, metali nieżelaznych.

Warunkiem realizacji zadań Planu 6-letniego jest poważne obniżenie kosztów własnych w oparciu o wydajność pracy, o oszczędność materiałową oraz o redukcję wydatków administracyjnych. Koszty własne powinny być obniżone. W przemyśle socjalistycznym co najmniej o 17 proc., w budownictwie co najmniej o 26 proc., w kolejnictwie co najmniej o 17 proc., w handlu uspołecznionym co najmniej o 15 proc.

Warunkiem realizacji Planu 6-letniego jest wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, zwiększenie rentowności przedsiębiorstw, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

Warunkiem realizacji Planu 6-letniego jest udoskonalenie organizacji i pogłębienie metod socjalistycznego planowania, tego podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej rezerw wewnętrznych.

Realizacja Planu 6-letniego jest trudnym i ciężkim zadaniem. To zadanie nie może być zrealizowane bez ofiarnej i wytężonej, bohaterskiej walki. Zadanie to wymaga mobilizacji wysiłku całego narodu.

Ale jest to zadanie, wokół którego jesteśmy zdolni zmobilizować wszystkie zdrowe siły naszego narodu. Wykonanie Planu 6-letniego oznacza bowiem wydźwignięcie naszego narodu, wydźwignięcie mas pracujących Polski z zacofania ekonomicznego, wzrost dobrobytu, wzrost kultury, zmianę oblicza naszego kraju, przybliżenie realizacji wielkiej idei socjalizmu.

Wykonanie Planu 6-letniego wzmocni nasze siły, zwiększy nasz wkład w dzieło obrony pokoju, będzie potężnym ciosem zadanym obozowi podżegaczy wojennych, będzie potężną pomocą, udzieloną przez nas międzynarodowej klasie robotniczej i wszystkim postępowym siłom na świecie.

Kończąc swoje przemówienie, przyjęte przez posłów długotrwałymi oklaskami, tow. Jędrychowski prosi Izbę o przyjęcie wniesionego projektu ustawy.

Walczymy o pokój

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

W. Lidin

Pierwsze słowo młodej republiki radzieckiej dotyczyło sprawy pokoju. Proklamując w listopadzie 1917 r. na II Wszechrosyjskim Zjeździe Rad historyczny dekret o pokoju Lenin powiedział:

„Walczymy przeciw oszustwu rządów; wszystkie one mówią o pokoju, o sprawiedliwości, w rzeczywistości zaś prowadzą grabieżcze wojny zaborcze. Ani jeden rząd nie powie tego wszystkiego co myśli. My zaś jesteśmy przeciw tajnej dyplomacji i będziemy działali jawnie wobec całego narodu".

Zajrzyjmy w niedaleką przeszłość

Całą historię radzieckiego kraju cechuje walka o pokój. Wykonując stalinowskie pięciolatki, naród radziecki wszystkimi siłami wykonuje twórczą, pokojową pracę. W okresach najtrudniejszych, kiedy nasi wrogowie nieraz podejmowali próby sprowokowania wojny, starając się osłabić nasz naród, przysyłali do nas szpiegów i dywersantów różnej maści i gatunków — od „dyplomatów" do wytresowanych złoczyńców — w najtrudniejszych okresach wiódł pewnie nasz naród po drodze pokojowej wielki obrońca pokoju — Stalin.

Mówiąc o trzech właściwościach Czerwonej Armii, Stalin powiedział, że armia ta od pierwszego dnia swego istnienia wychowuje się w duchu internacjonalizmu, w duchu szacunku dla narodów innych krajów, w duchu miłości i szacunku dla robotników wszystkich krajów, w duchu zabezpieczenia i utrwalenia pokoju między wszystkimi krajami.

Zajrzyjmy w niedaleką przeszłość, kiedy to Anglia, Francja i stojące za ich plecami Stany Zjednoczone rozwiązały w Monachium ręce Hitlerowi, pozwoliły na klęskę Czechosłowacji i innych krajów. Kto, jak nie Związek Radziecki ostrzegał wtedy świat przed przygotowaniami do nowej, światowej rzezi? Kto, jak nie Związek Radziecki zrobił wszystko, aby ocalić ludzkość od krwawych okropności wojny? Kiedy zaś mimo wszystko wybuchła wojna — najlepsi ludzie naszego narodu bronili bohatersko swego kraju, walcząc równocześnie o wolność narodów zachodu i wschodu jęczących pod faszystowską tyranią.

Nigdy nikomu nie pozwolimy zapomnieć Stalingradu, świętej krwi i mogił naszych ludzi. Zginęli oni nie po to, aby po pięciu latach nienasyceni podżegacze wojenni, tym razem z bombą atomową w ręku, wstąpili znów na krwawą drogę.

Pokojowa praca ludzi radzieckich

Cała działalność radzieckich ludzi poświęcona jest sprawie pokoju. W imię pokoju sadzimy lasy, przekopujemy kanały, nawadniamy suche stepy, wydobywamy nowe minerały.

Niedawno na Sesji Rady Najwyższej ZSRR zatwierdzony został budżet państwowy na r. 1950. Zaledwie 18,5 proc. budżetu wynoszą wydatki na obronę państwa, przeszło zaś 80 proc. poświęca się na rozbudowę gospodarki, rozwój kultury i oświaty. W cyfrach tych zawarte są gigantyczne plany przebudowy miast, budowy nowych mieszkań, setek nowych szkół, szpitali i zakładów naukowych. Tylko wiara w sprawę pokoju, pewność przyszłości mogą zrodzić tak twórczą energię narodu.

Każde wystąpienie tow. Stalina, każde wypowiedziane przez niego słowo, jego przewidywania biegu historii — sprawdziły się na doświadczeniach wielkich zdarzeń. Stalin wzywał i wzywa do utrzymania pokoju, bowiem cały rozwój państwa radzieckiego związany jest z pokojową twórczością, z pokojową współpracą z innymi narodami.

Widzimy obecnie na przykładzie państw demokracji ludowej, na przykładzie wolnych Chin, narodu Korei, który walczy o wolność i niepodległość — jak wielkie cele pokoju przyświecają im w walce i pracy. W Chinach wydano dekret o potężnej reformie rolnej, która zmieni wiekową niedolę milionów chłopów chińskich. Gospodarczą szkołę pod Pekinem opuszczają pierwsi absolwenci — młodzi agronomowie.

Wzorem dla tych państw jest nasz kraj i jego niestrudzona pokojowa praca.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Stalin mówił w odezwie do narodu 2 września 1945 r.:

„Teraz możemy powiedzieć, że warunki niezbędne do zapanowania pokoju w całym świecie zostały już wywalczone".

Pamiętamy te słowa, bowiem każde słowo Stalina sprawdziło się w biegu wydarzeń, zawsze określało drogę naszego kraju, kierowało radzieckimi ludźmi w ich historycznej działalności.

Radziecki naród ze swoim wodzem na czele kieruje wielką akcją walki o pokój. Doskonale wiemy — co oznacza barbarzyństwo faszyzmu.

Naśladowcy Hitlera, kierujący polityką Stanów Zjednoczonych, traktują jako zwykłe papierki każdy dokument, bez względu na to, czy jest to umowa poczdamska, czy statut Organizacji Narodów Zjednoczonych, robią to z tą samą fatalną pewnością agresora, z jaką działał Hitler.

Chcemy zabić wojnę

Pamiętamy o okropnościach ostatniej wojny. Jeszcze nie zabliźniły się wszystkie rany, jeszcze leżą w gruzach dziesiątki miast zachodniej Europy, przez które przeszła wojna, jeszcze nie wszystkie rodziny zdobyły dach nad głową, jeszcze matki nie wypłakały łez po zabitych synach. Jak sztafeta pokojowej prawdy i dobrej woli krążą z rąk do rąk listy, na których postępowa ludzkość kładzie podpisy pod wezwaniem o zakaz użycia broni atomowej.

Wiemy, że narodu amerykańskiego nie reprezentują ani bankierzy z Wall Street, ani handlarze bydła i gangsterzy z Chicago. Oni tworzą tylko warstwę pasożytów, egzemę na ciele amerykańskiego narodu. Ameryka— to miliony uczciwych robotników i chłopów, w Ameryce żył i tworzył Teodor Dreiser, żyją tam liczni działacze kultury, którzy z oburzeniem potępiają politykę Białego Domu.

Ludzie ci razem z nami podpisują apel sztokholmski, widzimy ich gniew z powodu bezprzykładnej agresji rządu USA, który każe rzucać bomby na bezbronne miasta i wsie Korei, wysadza wojska na brzegi kraju, miłującego pokój i wolność.

Chcemy — jak to mówił Lenin — zabić wojnę. Słowa te są wypisane na naszych sztandarach pokoju. Chcemy zabić największe zło na świecie, chcemy zabezpieczyć szczęśliwą przyszłość pokolenia, chcemy bronić kobiet, dzieci, starców na całym świecie. To wielkie, historyczne zadanie powierzył nam Lenin. Stalin wprowadza w czyn leninowskie zadanie. Rok w rok, przez całe dziesięciolecia brzmi jego głos w obronie pokoju i każda nowa pięciolatka — to nowe osiągnięcie pokojowej działalności naszego narodu.

Stalin poprowadził naród do walki o pokój w najcięższe i najtrudniejsze lata wojny z faszyzmem, poprowadził do wielkiego zwycięstwa. Zwycięstwo to osiągnięto przede wszystkim w imię długotrwałego pokoju.

Pokojową pracę ludzi radzieckich zna cały świat. Plany narodu radzieckiego w budownictwie pokojowym, obliczone na dziesięciolecia, podane są do wiadomości całego świata.

Nie ma ani jednej fabryki, ani jednego kołchozu, ani jednej instytucji naukowej w radzieckim kraju, gdzieby ludzie nie podpisali śmiertelnego wyroku na wojnę.

Chcemy zgodnie z wolą Lenina i Stalina zabić wojnę. Zabijemy tego potwora w zarodku, walcząc o pokój i zabezpieczenie milionom ludzi pracy na całym świecie ich wielkich praw do pokojowej orki pól, budowy miast, wychowania młodego pokolenia dla szczęścia i chwały pracującej ludzkości.

Głosujemy za pokojem i w każdym podpisie zawarta jest nasza wola, nasze zdecydowanie, nasza przysięga — ze wszystkich sił walczyć o pokój i w bitwie tej odnieść zwycięstwo.

Czyn robotników niemieckich dla uczczenia III Kongresu SED

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Marian Podkowiński

Berlin, 18 lipca

Przygotowania do III Kongresu Socjalistycznej Partii Jedności (SED), który rozpoczyna się 20 lipca br. ogarnęły całą Niemiecką Republikę Demokratyczną. W tym roku bowiem partia obradować będzie po raz pierwszy od utworzenia Demokratycznej Republiki. SED, kierownicza niemieckiej klasy robotniczej, organizatorka pokojowych sukcesów Republiki, motor w walce o zjednoczenie Niemiec, inspiratorka Narodowego Frontu — obradować będzie również jako czołowy oddział 17 milionów niemieckich bojowników o pokój.

Manifestacja zaufania

Meldunki, nadchodzące z Republiki świadczą o tym, że niemieckie masy pracujące solidaryzują się z polityką prowadzoną przez SED, z wysiłkami partii w realizowaniu Planu Dwuletniego, który ma zostać wykonany na długo przed terminem—właśnie na otwarcie III Kongresu. Olbrzymi, zespołowy Czyn Kongresowy porwał cały kraj do wzmożonej pracy. Porwał klasę robotniczą do nowych sukcesów w dziele budowy Niemiec Demokratycznych, umożliwionej na wschodzie reformami społecznymi. Dźwignią i propagatorką tych reform, opartych o szeroką demokratyzację życia politycznego i gospodarczego, była właśnie SED, której władze radzieckie zaraz po zjednoczeniu się KPD i SPD w kwietniu 1946 roku, dały wszelkie możliwości rozwojowe.

Z przygotowań do Kongresu SED, wyrażających się przede wszystkim w specjalnych zobowiązaniach indywidualnych i zbiorowych, z rozwoju współzawodnictwa pracy w fabrykach i kopalniach, przebija głęboka wiara klasy robotniczej w partię, która prowadzi naród niemiecki do lepszego jutra.

Zasłużone święto niemieckich robotników

Prasa i radio, gazetki ścienne i rezolucje aktywów partyjnych podają od wielu tygodni wyniki realizowania poszczególnych punktów Planu Dwuletniego. W meldunkach tych czytamy nie tylko cyfry i procenty, ale i ogromny zapał, który mobilizował niemieckich robotników do tej wielkiej pracy. Depesze załóg fabrycznych, donoszących o wykonaniu i przekroczeniu norm przewidzianych w Planie Dwuletnim, tchną entuzjazmem i wiarą w kierownictwo partii, która półtora roku temu, w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych śmiało rzuciła hasła dwuletki.

Plan, który wówczas budził niedowierzanie, plan w którego wykonanie w terminie wielu ludzi nie chciało wierzyć — dzięki kierownictwu SED, dzięki entuzjazmowi i ofiarności robotników niemieckich, wykonany został na długo przed terminem. Dlatego też tegoroczny Kongres SED jest wielkim i zasłużonym świętem niemieckiej klasy robotniczej.

Nowa stalownia — Czyn Kongresowy

Na otwarcie Kongresu uruchomiona zostanie w Brandenburgu największa stalownia Republiki o najnowocześniejszych piecach konstrukcji Siemens - Martin. Równolegle z budową nowych pieców tej stalowni postępuje budowa robotniczego osiedla. Brygada budowlana „Konrad" odda na dzień 20 lipca 200 mieszkań dla robotników stalowni Brandenburg. A przecież jeszcze 15 lutego br. było tutaj pustkowie...

Ponad 100 zakładów metalowych, kombinaty tekstylne w Saksonii oraz wiele fabryk w Turyngii zgłosiło już meldunki o wykonaniu i przekroczeniu planu. W Saksonii 450 młodzieżowych brygad zostało odznaczonych za wykonanie planu przed terminem. Największe przedsiębiorstwo górnicze w Republice, kombinat Espenhain, wykonało jako Czyn Kongresowy wszystkie zamówienia na kilka miesięcy przed terminem. Brygada Ernesta Thaelmana w stalowni Hennigsdorf już 29 czerwca ukończyła plan. W Magdeburgu na propozycje młodzieżowych brygad byłej fabryki Kruppa, po osiągnięciu poziomu przewidzianego planem, uchwalono zmianę nazwy fabryki na „Młot i Sierp".

Śladami Korabielnikowej

Również w Berlinie Czyn Kongresowy dał pozytywne wyniki. Na 236 fabryk, uczestniczących we współzawodnictwie pracy, 102 wykonały plan już na miesiąc przed Kongresem. Murarz Hans Garbe z fabryki „Siemens-Plania", którego przedstawiono do tegorocznej nagrody państwowej, zaproponował wzorem Lidii Korabielnikowej, aby jeden dzień w miesiącu pracować tylko na zaoszczędzonym surowcu, co pozwoli lepiej gospodarować cennymi materiałami. Wniosek ten przyjęty został z entuzjazmem przez całą załogę Siemensa.

Stacje maszynowo - traktorowe (tzw. MAS) w Meklemburgii jako Czyn Kongresowy wykonały nadprogramowe roboty w polu. Oszczędność paliwa była Czynem Kongresowym wszystkich kierowców państwowego transportu.

Pod kierownictwem SED do nowych sukcesów

To tylko pojedyncze przykłady z olbrzymiej listy zobowiązań, które od miesięcy napływały z całego kraju jako Czyn Kongresowy niemieckich robotników, partyjnych i bezpartyjnych, manifestujących pod hasłem „Uczcijmy III Kongres SED" swą wolę przyśpieszenia odbudowy kraju.

Źródła tego entuzjazmu tkwią w zaufaniu, jakie ma klasa robotnicza do partii robotniczej i słuszności wybranej przez nią drogi. Tkwią w przekonaniu o słuszności haseł Frontu Narodowego, jedności Niemiec, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, dalszej demokratyzacji kraju. Dorobek Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wysiłek przodowników pracy oraz ich zapał udzielił się w konsekwencji całemu społeczeństwu.

Droga, którą kroczy SED, doprowadziła do znacznego polepszenia się ogólnej sytuacji ekonomicznej w Republice, otwierając w ramach przygotowywanego planu 5-letniego olbrzymie perspektywy na przyszłość.

Pod przewodnictwem ZSRR do walki o lepszą przyszłość, o pokój

Słowa Stalina w historycznej depeszy do kierowników rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, otworzyły Niemcom drogę do pokojowej, demokratycznej przyszłości, do współpracy i przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Zasługa w otrzymaniu tak ważnego kredytu zaufania u mocarstwa, które rozgromiło faszyzm niemiecki, przypada w olbrzymiej mierze SED, partii, która pod sztandarem marksizmu - leninizmu zjednoczyła niemiecką klasę robotniczą do walki o demokrację, w oparciu o wielki obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

III Kongres SED będzie podsumowaniem dorobku pierwszego pięciolecia demokratycznych Niemiec. Dla niemieckiej klasy robotniczej wyniki obrad Kongresu staną się kompasem na drodze dalszej demokratyzacji kraju, na drodze walki o jedność Niemiec, o pokój.

Budujemy Nową Hutę

Plan Sześcioletni przewiduje wielki rozwój hutnictwa i osiągnięcie w r. 1955 produkcji 4,6 miliona ton stali, czyli dwa razy więcej, niż w roku 1949 i 3,2 raza więcej, niż w roku 1938. Zadanie to zostanie osiągnięte m. in. przez zakończenie pierwszego etapu budowy wielkiej Nowej Huty pod Krakowem, dla której kompletnych urządzeń dostarcza nam Związek Radziecki Foto WAF

Oświadczenie Komitetu Krajowego partii postępowej USA w sprawie Korei

NOWY JORK (PAP). — Odbyło się tutaj posiedzenie krajowego komitetu partii postępowej, które przedyskutowało zagadnienia sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami w Korei i uchwaliło deklarację.

Sekretarz partii postępowej, Baldwin, oświadczył dziennikarzom, że w zebraniu wzięło udział około 100 członków Komitetu Krajowego, reprezentujących 17 stanów. Za przygotowanym uprzednio przez Komitet Wykonawczy oświadczeniem głosowali wszyscy członkowie Komitetu Krajowego z wyjątkiem dwóch.

Od chwili wybuchu wojny w Korei — oświadczył Baldwin — Komitet Wykonawczy partii postępowej zbierał się kilkakrotnie w celu usunięcia różnicy zdań, zwłaszcza między Henry Wallacem i pozostałymi członkami komitetu.

W początku tygodnia miało się wrażenie, że porozumienie zostało osiągnięte, ale Wallace poprosił o czas dla przemyślenia deklaracji partii postępowej zanim zostanie ono opublikowane.

Dnia następnego Wallace poinformował komitet, że nie poprze jego deklaracji jeżeli komitet nie wykluczy z niej wzmianki o bombie atomowej i Formozie i nie zamieni zalecenia w kwestii niezwłocznego dopuszczenia Chin do ONZ oświadczeniem, że pierwszym krokiem w kierunku załatwienia sprawy wojny w Korei będzie „powrót Rosji do aktywnego udziału w konstruktywnej pracy w ONZ".

Wallace ogłosił własne oświadczenie, aprobujące wojnę wiedzioną przez USA przeciw narodowi koreańskiemu.

Oświadczenie Komitetu Krajowego partii postępowej stwierdza m. in.:

Wojna koreańska jest rezultatem zimnej wojny. Każdy dzień przedłużania się tej wojny będzie opłacany życiem naszych żołnierzy i eksterminacją Koreańczyków. Każdy dzień przedłużania się tej wojny wzmaga niebezpieczeństwo tego, że działania wojenne mogą doprowadzić do trzeciej wojny światowej.

Zjednoczeni jesteśmy w przekonaniu, że dalsze działania wojenne nie leżą w interesach narodu amerykańskiego. Nie leżą one w interesie pokoju światowego. Oto dlaczego rozwiązanie kryzysu w Azji winno być oparte na nadającej się do urzeczywistnienia propozycji o niezwłocznym przerwaniu działań wojennych. Rozwiązanie tego kryzysu winno być oparte również na uznaniu drugiego ważnego faktu: cały naród koreański domaga się, aby pozostawiono mu niezaprzeczalne prawo do samookreślenia drogą stworzenia jednolitego, niezależnego rządu bez mieszania się do tego jakiegokolwiek innego mocarstwa.

Chiny Ludowe powinny być dopuszczone do ONZ

Pokojowe konstruktywne rozwiązanie kryzysu koreańskiego w zgodzie z tymi głównymi zasadami może być osiągnięte tylko poprzez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Ale ONZ nie może wypełnić wysokich celów tej Karty i służyć narodom świata dopóty, dopóki 450-milionowy naród chiński nie jest reprezentowany w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa.

ONZ nie może występować z autorytetem i działać efektywnie dopóty, dopóki miejsce Chin zajmują szczątki rozłożonego, zdyskredytowanego i pobitego reżimu odrzuconego przez przygniatającą większość narodu chińskiego.

Dlatego pierwszym krokiem w kierunku pokojowego załatwienia kryzysu koreańskiego winno być przywrócenie autorytetu i skuteczności ONZ. Można to osiągnąć tylko przez powrót do zasad Karty, drogą dopuszczenia do ONZ Republiki Chińskiej. Naród amerykański winien przeto wezwać nasz rząd do niezwłocznego usunięcia tej przeszkody na drodze do pokoju.

Gdy po dopuszczeniu rządu Chin i po powrocie Związku Radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa przywrócona zostanie Organizacji Narodów Zjednoczonych skuteczność, Rada Bezpieczeństwa będzie w stanie dla zachowania pokoju, powziąć następujące środki:

Wstrzymać działania wojenne w Korei!

1) Wydać stosowne rozkazy i powziąć środki dla wstrzymania działań wojennych w Korei i dla niezwłocznego utworzenia jednolitego i niezależnego rządu demokratycznego Korei;

2) wezwać prezydenta Trumana, aby uchylił swój jednostronny rozkaz do floty amerykańskiej w sprawie obrony Formozy, stanowiący naruszenie przyjętych przez USA zobowiązań międzynarodowych;

3) stworzyć przez właściwy organ ONZ fundusz odbudowy i rozwoju ONZ dla zapewnienia krajom Azji pomocy gospodarczej i technicznej, której te kraje potrzebują dla szybkiego rozwoju swego przemysłu i gospodarki rolnej i dla ułatwienia pokojowej realizacji ich dążności do samookreślenia i niepodległości.

W Ameryce wysunięte zostały żądania zastosowania bomby atomowej w Korei. Potępiamy tę nieludzką propozycję i wzywamy nasz rząd, aby oświadczył, że bomba atomowa nie zostanie zastosowana.

Wysuwamy te propozycje w przekonaniu, że nie bacząc na istniejące obecnie poważne zagrożenie pokoju, wojna światowa nie jest nieunikniona i że głos miłujących pokój narodów całego świata może zmusić rządy do przyjęcia tych środków, aby położyć kres przelewowi krwi w Korei i zażegnać pustoszącą wojnę atomową.

Wysuwamy te propozycje jako program pokoju, wokół którego mogą zjednoczyć się wszyscy Amerykanie i uczciwi ludzie całego świata, niezależnie od różnicy poglądów w innych kwestiach. Jest jeszcze czas, aby zachować pokój światowy jeśli narody zdecydowanie ogłoszą swą wolę.

Młodzież pracuje z zapałem przy budowie Nowej Huty

Do budowy Nowej Huty ściąga z różnych stron kraju młodzież, która w ochotniczych brygadach ZMP i brygadach SP z pełnym entuzjazmem przystępuje do pracy. Wzorem dla ZMP-owców i junaków SP, budujących główny obiekt planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, jest budowa radzieckiego ośrodka metalurgicznego — słynnego Komsomolska nad Amurem. Ten jeden z największych zakładów drugiej stalinowskiej pięciolatki jest dziełem młodzieży radzieckiej.

Brygady młodzieżowe przy budowie Nowej Huty pracują na wszystkich odcinkach robót. Granatowe kombinezony ZMP-owców i zielone SP widzi się zarówno przy budowie dróg, linii kolejowych, urządzeń wodnych, miasta, jak również przy budowie samych zakładów przemysłowych.

Młodzież pracuje z ochotą i zapałem, a jej entuzjazm i zapał udzielają się starszym. Młodzież daje przykład ofiarności i poświęcenia, przoduje w pracy i nauce. W pierwszym okresie pracą młodzieży kierują wyszkoleni instruktorzy. Po przeszkoleniu obejmuje ona poszczególne odcinki robót.

Już obecnie na terenie miasta Nowej Huty kilka zespołów młodzieżowych buduje samodzielnie domy, stosując nowoczesne zespołowe metody wykonawstwa. Inna grupa młodzieży wyszkolona na kursie dla traktorzystów, obsługuje samodzielnie ciągniki. Również jeden z pociągów, wożących ziemię i dostarczających materiały budowlane, prowadzony jest wyłącznie przez zespół młodzieżowy.

Młodzież, zatrudniona na olbrzymim terenie budowy, zakwaterowana jest w specjalnych barakach, które tworzą młodzieżowe miasteczko. Oprócz pomieszczeń mieszkalnych, znajduje się tu obszerna świetlica, specjalny budynek o kilku salach wykładowych, w których prowadzone jest szkolenie. Miasteczko posiada własne ambulatorium i izbę chorych, łaźnię i natryski oraz inne urządzenia socjalne. Na specjalnie wydzielonym terenie urządzono boisko sportowe.

Nauczaniem, zarówno ogólnym jak i zawodowym, objęci są wszyscy. Wykłady z zakresu poszczególnych specjalności budownictwa prowadzone są przez personel techniczny, zatrudniony na terenie Nowej Huty.

ZMP-owcy i junacy SP, którzy w swej codziennej, twórczej pracy uczą się pokonywać trudności, hartując się, są świadomi, że swoim wysiłkiem przyczyniają się do budowy lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Tę przyszłość buduje i o tę przyszłość walczy 17-letni ZMP-owiec Alfred Głowacki — syn małorolnego chłopa z powiatu krośnieńskiego. Po przybyciu do Nowej Huty przytłoczony był rozmachem robót, wielką ilością maszyn, które po raz pierwszy w życiu widział i tempem pracy. Dziś po wielomiesięcznym pobycie i po przeszkoleniu na kursie dla traktorzystów, Głowacki pewną ręką prowadzi nowoczesną radziecką maszynę — wielki spychacz ziemi typu „Staliniec".

Jerzy Porwen, 19-letni ZMP-owiec, jest przodownikiem pracy w brygadzie przy budowie linii kolejowych. Osiąga przeciętnie 300 proc. normy.

„Jestem dumny z tego — mówi Porwen — że swoją pracą przyczyniam się do powstania Huty - Giganta. Jak skończymy budowę Huty, będę w niej pracował".

Takich jak Głowacki i Porwen jest na terenie budowy więcej — Wydżyński, Aniołczyk, Brzozowski, Korda, Bilski — wszyscy oni deklarują pozostanie na stałe w Nowej Hucie.

Przodujące zakłady przemysłu skórzanego otrzymają sztandary przechodnie

W ostatnim etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy przemysłu skórzanego zwyciężyły: Fabryka Obuwia w Radomiu, Garbarnia Nr 1 w Warszawie i Fabryką Futrzarska w Aleksandrowicach na Śląsku. Załogi tych fabryk otrzymają w 6 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN sztandary przechodnie.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego przyznał wyróżniającym się zakładom nagrody pieniężne, których łączna wartość przekracza 1,5 miln. zł.

W Fabryce Obuwia w Radomiu, która wyróżniła się w branży obuwniczej, wprowadzono metodę pracy radzieckiego racjonalizatora Matrosowa, zapewniającą duży wzrost wydajności pracy. Przodownik pracy z tych zakładów, który pierwszy w Polsce zastosował metodę Matrosowa — Włodzimierz Gmitrzykowski, odznaczony jest orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Robotnicy tej fabryki, w Czynie Lipcowym postanowili wyprodukować ponad plan kilka tysięcy par butów, wartości 26.950 tys. złotych.

22 kluby racjonalizatorskie pracują w przemyśle odzieżowym

W zakładach przemysłu odzieżowego pracują obecnie 22 kluby, zrzeszające przeszło 600 wynalazców, racjonalizatorów i nowatorów.

W br. racjonalizatorzy-odzieżowcy zgłosili już 36 pomysłów usprawnieniowych, które przyniosą w stosunku rocznym 14.331 tys. zł oszczędności. Autorzy pomysłów uzyskali wysokie premie na łączną sumę 800 tys. zł.

Do czołowych racjonalizatorów w przemyśle odzieżowym, należą m. in. tow. tow. Siwka, Florkowski, Tabatnik i Pajączkowski. W klubach zorganizowały się specjalne zespoły, które pracują wspólnie nad usprawnieniem pracy na poszczególnych odcinkach produkcji.

Obok poważnych osiągnięć istniały również w pracy klubów i komisji usprawnień braki. Głównym niedociągnięciem była słaba współpraca z inteligencją techniczną, co powodowało opóźnienia w opracowaniu technicznym pomysłów.

Obecnie odzieżowcy przystępują do organizowania poradni dla racjonalizatorów. Poradnia, która powstaje przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, dopomagać będzie racjonalizatorom i wynalazcom w technicznym opracowaniu pomysłów i organizować wymianę osiągnięć między zakładami pracy.

Podpalacze mienia spółdzielczego skazani na karę więzienia

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, na sesji wyjazdowej w Popowie Biskupim (pow. Chełmno), rozpatrywał sprawę Bronisława Wendryszewskiego i Feliksa Grupy, oskarżonych o dywersję i sabotaż gospodarczy.

W styczniu 1950 r. małorolni i średniorolni chłopi gromady Popowo Biskupie postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną. Sołtys tej gromady, Feliks Grupa, przedwojenny aktywista „Strzelca", usiłował wszelkimi sposobami nie dopuścić do powstania spółdzielni, rozsiewając oszczercze plotki i kłamstwa, szerząc złośliwą propagandę przeciwko spółdzielni i korzystając przy tym z „argumentów" angielskiego radia.

W dniu 6 maja br. osk. Grupa spotkał się z oskarżonym Bronisławem Wendryszewskim i nakłonił go do podpalenia stodoły i budynków gospodarskich, które były w użytkowaniu gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i miały przejść na własność spółdzielni produkcyjnej. Osk. Wendryszewski, również przedwojenny aktywista „Strzelca", następnie ochotnik korpusu Andersa, gdzie przeszedł specjalne przeszkolenie na szpiega i dywersanta, wykonał polecenie Grupy. W dniu 11 maja podpalił stodołę, która doszczętnie spłonęła wraz z szopą z narzędziami. Szkody wyniosły 3.385 tys. złotych.

Przewód sądowy potwierdził w całej pełni winę obu oskarżonych i skazał Bronisława Wendryszewskiego na 12 lat więzienia, a osk. Feliksa Grupę na 10 lat więzienia.

Wręczenie dyplomów inżynierskich zasłużonym pracownikom przemysłu budowlanego

Na wydziale architektury Politechniki Krakowskiej odbyło się uroczyste wręczenie 15 zasłużonym pracownikom przemysłu budowlanego dyplomów inżyniera - architekta.

Nowi inżynierowie, przeważnie byli robotnicy, uzyskali ten poważny awans zawodowy na podstawie nowej ustawy o stopniu inżyniera.

Wręczając dyplomy nowym kadrom inżynierskim, dziekan wydziału architektury, prof. Śmiałowski, podkreślił, że nowa ustawa o stopniu inżyniera jest wyrazem troskliwej opieki Polski Ludowej nad tymi, którzy swą pracą przyczyniają się do rozwoju i postępu budownictwa.

M. in. dyplom inżyniera otrzymał Mieczysław Białczyński. W budownictwie zaczął on pracować jako murarz. W roku 1946 kończy Szkołę Techników Budowlanych, następnie wykonał szereg odpowiedzialnych prac, powierzanych zazwyczaj inżynierom. M. in. opracował szereg projektów i prowadził budowy obiektów przemysłowych, mieszkalnych i socjalnych.

Kasper Marchewka otrzymał dyplom inżyniera na podstawie 15-letniej praktyki. W okresie powojennym prowadził odpowiedzialne prace.

Wrocławska Woj. Rada Narodowa współpracuje ze wsią

Głównym tematem obrad ostatniego plenarnego posiedzenia Wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej było zagadnienie nawiązania ścisłej łączności z masami pracującymi. Zagadnienie to omówił w obszernym referacie sekretarz prezydium WRN Kulczycki.

Formami nawiązania łączności z masami są publiczne posiedzenia Rad z udziałem zaproszonych gości oraz posiedzenia w zakładach pracy, współpraca w komisjach Rad osób spoza Rady, referaty sprawozdawcze członków prezydiów na masowych zebraniach oraz szybkie i sprawne załatwiania skarg i zażaleń szerokich mas, zgłaszanych członkom prezydiów w czasie stałych dyżurów.

16 bm. WRN odbyła sesję wyjazdową w majątku PGR Jaksonów, gmina Żurawina, w której udział wzięli robotnicy majątku i okoliczni chłopi.

Obrady sesji poświęcone były zagadnieniom akcji żniwno-omłotowej. Przed sesją radni pracowali przez kilka godzin w polu, dopomagając w żniwach.

Po zamknięciu obrad, przewodniczący WKW ZSL ob. Sadziak, dokonał otwarcia wystawy obrazów, którą urządzili w świetlicy maj. Jaksonów plastycy wrocławscy. Chłopi z dużą uwagą i zainteresowaniem oglądali wystawione płótna.

Racjonalizatorzy Wrocławia korzystają z osiągnięć techniki radzieckiej

Klub racjonalizatorów przy Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych posiada poważny dorobek w dziedzinie usprawnienia produkcji. Przy klubie pracuje specjalny doradca techniczny, który pomaga robotnikom w rozwiązywaniu zagadnień racjonalizatorskich. Obszerna biblioteka fabryczna zawiera kilkaset tomów radzieckiej literatury technicznej.

Ostatnio np. powstało w fabryce zagadnienie zmniejszenia kosztów własnych przez zastąpienie diamentu w tarczach szlifierskich innym materiałem. Robotnicy Pol i Piskorski dowiedzieli się z książek radzieckich, w jaki sposób to zagadnienie rozwiązać.

Również przy szeregu usprawnień z zakresu obróbki kół zębatych wzorowano się na przykładach radzieckich. Robotnik Pela sporządził w ten sposób frezy do frezowania kół łańcuchowych.

W fabryce prowadzony jest kurs języka rosyjskiego, na który uczęszcza wielu robotników.

Produkcja pomocy naukowych dla szkół

Aby pokryć zapotrzebowanie szkół i umożliwić im pełną realizację programów nauczania, opartych na naukowych podstawach, Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych wyprodukują w br. ponad dwukrotnie więcej przyrządów i pomocy naukowych, niż w roku ub. W czasie realizacji Planu 6-letniego produkcja tych zakładów wzrośnie 4-krotnie w porównaniu z 1948 rokiem. M. in. po raz pierwszy w Polsce PZPS uruchomiły seryjną produkcję wag laboratoryjnych i kompletów precyzyjnych odważników miligramowych.

Uruchomienie masowej produkcji pomocy naukowych już obecnie znacznie obniżyło cenę niektórych przyrządów. Np. cena precyzyjnej wagi szkolnej spadła w br. w porównaniu z r. ub. z 7 tys. zł do 4.976 zł, a kompletów do pomiarów gęstości płynów z 3.500 zł do 2.268 zł.

Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych wyprodukują do dnia 1 września br. ponad 1.093 tys. sztuk pomocy naukowych o wartości ponad 396 milionów zł. Pomoce te rozprowadzi Centrala Zaopatrzenia Szkół.

Ponad 15 miln. egz. książek wydała „Książka i Wiedza" w ostatnim półroczu

W pierwszym półroczu 1950 r. produkcja wydawnicza „Książki i Wiedzy" wyniosła 384 pozycje książkowe o łącznym nakładzie 15.275.000 egzemplarzy o przeciętnej objętości ok. 260 stron. Stanowi to poważne osiągnięcie w polskim ruchu wydawniczym.

W całym kraju rozpoczęto koszenie pszenicy

Poszczególne województwa kończą już sprzęt żyta

Kampania żniwna przebiega pomyślnie w całym kraju. Aby uchronić zboże przed niespodziewanym deszczem, chłopi pracują do późnej nocy, wykorzystując nawet niedziele. We wszystkich województwach do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia żniw przyczyniają się poważnie ochotnicze brygady robotnicze i młodzieżowe.

W poszczególnych województwach sprzęt żyta jest już na ukończeniu i rozpoczyna się w całej pełni koszenie pszenicy ozimej. W trzech tylko województwach: rzeszowskim, krakowskim i warszawskim sprzęt żyta przeprowadzono w 80 proc. oraz skoszono przeciętnie 20 proc. pszenicy.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych w woj. śląskim żyto zebrano w 91 proc., a podorywki przeprowadzono na obszarze 3.200 ha.

Spółdzielcze ośrodki maszynowe w woj. śląskim skosiły już ponad 20.000 ha żyta w gospodarstwach indywidualnych. Na wyróżnienie zasługuje praca SOM w gminie Skoki. Maszyny tego ośrodka skosiły u chłopów ponad 2 tys. ha żyta.

W woj. lubelskim sprzęt żyta zakończyły już całkowicie powiaty: Biała Podlaska, Lubartów i Radzyń. W pow. lubartowskim, natychmiast po ustawieniu zboża w kopki, chłopi dokonali podorywek na obszarze 3.186 ha i zasiano poplony na 2.730 ha.

W woj. szczecińskim pracuje przy żniwach 350 traktorów, 9.100 żniwiarek, snopowiązałek i kosiarek konnych i traktorowych. W ciągu kilku dni, od rozpoczęcia żniw, które w woj. szczecińskim rozpoczynają się zwykle później, niż w innych województwach, skoszono ok. 17 tys. ha zbóż.

W województwie warszawskim w żniwach pomagała ostatnio 86-osobowa ekipa pracowników Ministerstwa Rolnictwa i RR. Ekipa, podzielona na 3 grupy, pracowała w PGR Pilanków, Łaźnie, Paźniew, Skrzykuły. Jedna z grup w liczbie 14 osób w ciągu 7 godzin ułożyła w stogi zboże z obszaru 14 ha. Pracownicy Ministerstwa Rolnictwa i RR pomagać będą w żniwach co niedzielę.

W obronie robotników rolnych wyzyskiwanych przez bogaczy

W czasie lotnych, prowadzonych przez Warszawski Okr. Zarz. Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych, inspekcji wykryto w szeregu gospodarstw prywatnych poważne wykroczenia przeciwko postanowieniom układu zbiorowego. I tak np. robotnik rolny Władysław Malewa, zatrudniony z żoną u byłej wielkiej obszarniczki — hr. Krasickiej, posiadającej obecnie kilkunastohektarowe gospodarstwo rolne w Krzywicy w pow. mińsko - mazowieckiem, pracował ciężko za nieznaczne wynagrodzenie w naturze. Rocznie otrzymywał on razem z żoną 7 q żyta i 17 q ziemniaków. Nie wolno mu było trzymać bydła, trzody chlewnej i drobiu. Po zbadaniu warunków pracy przez Zw. Zaw. Robotników i Prac. Rolnych, poszkodowanym został przyznany ekwiwalent w wysokości ok. pół miliona zł.

Lejbrant Janina — właścicielka gospodarstwa rolnego w Ołtarzewie w pow. warszawskim nie dotrzymywała warunków umowy zbiorowej i nie płaciła przez długi okres wynagrodzenia, zatrudnionemu u niej robotnikowi rolnemu ob. Stanisławowi Tutajowi. Dzięki interwencji Związku ob. Lejbrant musiała zapłacić zaległe kwoty wynagrodzenia, w wys. 100 tys. zł.

Współpraca literatów łódzkich z robotnikami

Zarząd oddziału łódzkiego Związku Literatów Polskich, w porozumieniu z Okręgową Radą Związków Zawodowych przystępuje do organizowania w Łodzi robotniczych klubów literackich. Pierwszy taki klub powstanie przy świetlicy jednego z łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego.

Dotychczas istniał w Łodzi jedynie klub literacki przy Zarządzie Okręgowym Związku Pracowników Samorządowych, działający przeważnie w środowisku inteligenckim. Z ramienia zarządu oddziału Związku Literatów, klubem tym opiekował się poeta Marian Piechal.

Literaci łódzcy biorą coraz bardziej czynny udział w akcji odczytowej, zainicjowanej w Łodzi przez wydział kultury i sztuki Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz w akcji wyjazdów na wieś z wieczorami autorskimi, głównie do spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych.

Wyjazd delegacji polskiej na międzynarodowy konkurs bachowski

W dniu 17 bm. wyjechała do Lipska na Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Jana Sebastiana Bacha delegacja polska, składająca się z solistów, którzy wezmą udział w konkursie, członków jury oraz obserwatorów. Jako soliści wystąpią: pianiści — Waldemar Maciszewski i Klara Langer - Donacka, skrzypaczka — Wanda Wiłkomirska oraz śpiewaczka Alina Bolechowska.

Gminne hufce „SP" wykonują przedterminowo roczne plany pracy

Do Komendy Głównej SP wpłynęły pierwsze meldunki o wykonaniu przez hufce SP rocznego planu prac społecznych.

Pierwsza wykonała plan prac na br. młodzież z gminy Dąbrowa pow. Stargard, woj. szczecińskiego oraz młodzież hufca z gminy Slocina woj. rzeszowskie, wykonując do dnia 3 bm. roczny plan prac społecznych.

Obecnie junacy przodujących hufców podjęli i wykonują dodatkowe prace dla uczczenia 6 rocznicy Manifestu Lipcowego.

Meldunek o wykonaniu zaplanowanych na rok bieżący prac społecznych złożyła również młodzież gm. Głogów w pow. Rzeszów.

SPORT

Kobiety polskie gratulują Helenie Rakoczy

Sukces Heleny Rokoczy na mistrzostwach świata w gimnastyce w Bazylei, został powitany z radością nie tylko przez wszystkich sportowców polskich, lecz znalazł również żywy oddźwięk wśród kobiet w całym kraju. Wyrazem tego jest przesłanie najlepszej gimnastyczce świata depeszy gratulacyjnej przez przew. Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Musiałową. W depeszy tej czytamy:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet gratuluje serdecznie zdobycia mistrzostwa świata w gimnastyce kobiecej. Kobiety polskie są dumne z tego sukcesu, będącego wynikiem Waszej usilnej pracy i troskliwej opieki, udzielanej sportowi przez Polskę Ludową".

Zobowiązania sportowców Wybrzeża

Napływają liczne zobowiązania sportowców Wybrzeża, podejmowane z okazji Święta Odrodzenia. Koła, sekcje i kluby na wsi i w miastach zobowiązują się do wykonania nowych obiektów, podniesienia poziomu sportowego i ideologicznego oraz zdawania prób odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Koła sportowe przy zakładach pracy na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu, zrzeszone jedynie w Związkowcu, podjęły następujące zobowiązania:

Delegaci kół sportowych Związkowca przy zakładach pracy w Gdyni zobowiązali się zmobilizować 2.000 osób na dzień 22 lipca, które zdawać będą próby na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony". Jednocześnie zobowiązali się przepracować 800 roboczo - godzin przy budowie basenu pływackiego na Polance Redłowskiej.

Koło sportowe Portowej Straży Pożarnej w Nowym Porcie uchwaliło wziąć gremialny udział w zdawaniu próby na odznakę SPO w dniu 22 lipca.

Dalsze zobowiązania podjęli: koło sportowe Hartwiga w Nowym Porcie — 200 roboczo - godzin przy budowie stadionu Związkowca; koło sportowe „Baltica" — zbudować boisko do siatkówki przy swoim zakładzie pracy; koło sportowe „Dalmoru" w Gdyni — zacieśnić kontakt z Ludowym Zespołem Sportowym w Wierzchucinie i nieść mu dalszą pomoc w sprzęcie i instruktarzu.

Kongres Międzynarodowej Federacji Szachowej

Na wniosek delegacji radzieckiej, obradujący w Kopenhadze Kongres Międzynarodowej Federacji Szachowej uchwalił nowy tytuł „międzynarodowego mistrza szachowego". Tytuł ten nadano wszystkim zawodniczkom, które uczestniczyły w mistrzostwach świata, m. in. zdobywczyni pierwszego miejsca — Rudenko ZSRR oraz trzem dalszym szachistkom radzieckim: Bykowej, Rubcowej i Bielowej. Tytuł „międzynarodowego mistrza szachowego" otrzymała również mistrzyni Polski — Hermanowa.

Na kongresie dyskutowano także sprawę przyszłego turnieju eliminacyjnego dla najlepszych szachistów o prawo walki z mistrzem świata. Delegacja radziecka sprzeciwiła się wnioskowi, proponującemu dopuszczenie do zawodów Reszewskiego i Fine'a (USA) i dr. Euwe (Holandia), ponieważ mimo zaproszenia nie uczestniczyli oni w zeszłorocznym turnieju eliminacyjnym najlepszych szachistów świata w Budapeszcie. Po wyjaśnieniu, że Reszewsky nie otrzymał wyjazdowej wizy amerykańskiej, zgodzono się na jego dopuszczenie do udziału w turnieju.

W kilku zdaniach

Czołowa sprinterka radziecka Sieczenowa przebiegła w Moskwie 200 m w doskonałym czasie 23,0 sek., co jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie. Na tych samych zawodach G. Modoj uzyskał w biegu na 800 m czas 1:52,6.

Na Spartakiadzie akademickiej w Moskwie F. Gołubiew uzyskał na 100 m czas 10,6 sek., zwyciężając reprezentanta ZSRR Sanadze.

★

Międzynarodowy mecz pływacki Węgry — CSR, rozegrany w Bratysławie zakończył się podwójnym zwycięstwem Węgier: w konkurencji męskiej 86:44 pkt., w konkurencji kobiecej — 62:30 pkt.

W piłce wodnej wygrały Węgry 13:4 (8:2).

★

Emil Zatopek, najlepszy długodystansowiec świata, w chwili obecnej ma najlepsze wyniki na świecie w biegach na 5 i 10 km. W pierwszej konkurencji Zatopek ma jednak kilku groźnych przeciwników. W konkurencji drugiej Czechosłowak dystansuje swoich rywali.

Oto najlepsze wyniki tegoroczne w tych konkurencjach:

5.000 m: 1) Zatopek — 14:17,2, 2) Posti ((Finl.) — 14:21,2, 3) Schade (Niemcy) — 14:22,8, 4) Kos-kela (Finl.) — 14:28,0, 5) Stokken (Norw.) — 14:28,8, 6) Helno (Finl.) — 14:29,4, 7) Makela (Finl.) — 14:32,6, 8) Perala (Finl.) — 14:36,0.

10.000 m: 1) Zatopek — 29:54,2, 2) Albertsson (Szwec.) — 30:32,0, 3) Perala (Finl.) — 30:37,4, 4) Nyström (Szwec.) — 30:39,0, 5) Könönen (Finl.) — 30:45,8, 6) Wanin (ZSRR) — 30:48,6,

Przyspieszyć budowę ul. Nowoparkowej

Od roku ciągnie się już sprawa rozpoczęcia budowy przedłużenia ulicy Parkowej do Pl. Unii Lubelskiej. Nowy odcinek tej ulicy stanowi bardzo ważny czynnik usprawnienia komunikacji górnego Mokotowa z dolnym oraz z Czerniakowem, Sielcami, Siekierkami i Wilanowem.

Sprawa staje się tym bardziej palącą, że ul. Książęca — jedyny dogodny zjazd do tych części Warszawy, ma w najbliższym czasie ulec przebudowie. Ulice Dolna i Spacerowa do ruchu przelotowego nie nadają się. W roku ubiegłym ustalono, że prace przy budowie nowej ulicy winny być rozpoczęte i zakończone w roku bieżącym. Mamy już koniec lipca, a roboty nie ruszyły ani na krok.

B. Zarząd Miejski z niedostateczną energią walczył o realizację swych słusznych planów.

Nowa arteria mogłaby być wykorzystana przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne dla połączenia tramwajowego Wilanowa, Sadyby, Siekierek ze Śródmieściem, można by bowiem przeprowadzić tę inwestycję wykorzystując stare, leżące tu jeszcze na wielkim odcinku tory tramwajowe od Wilanowa do Czerniakowskiej. Przedterminowe zakończenie robót na Pradze pozwala MZK jeszcze w roku bieżącym położyć tory na nowej ulicy. W ten sposób powstałaby nowa linia tramwajowa, zgodna z tendencją kontrowania komunikacji tramwajowej na peryferiach miasta, zaś kursujące tu dotąd autobusy można by skierować na inne linie.

Wydaje nam się, że Prezydium St. RN zajmie się tą sprawą i na pewno ją pozytywnie załatwi. (ig)

Przodownicy pracy otrzymują mieszkania

W związku ze zbliżającym się świętem 22 Lipca Wydział Kwaterunkowy Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przydzieli 130 mieszkań w nowowybudowanych domach ZOR przodownikom pracy warszawskich zakładów pracy.

Nakazy na te mieszkania otrzymają oni na uroczystych akademiach zorganizowanych w zakładach pracy z okazji 6-ej rocznicy Manifestu Lipcowego.

Śladem naszych notatek

Poprawi się stan sanitarny sklepów mięsnych

Dyrekcja Dystrybucji Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego, odpowiadając na notatkę — „Więcej dbałości o stan sanitarny sklepów mięsnych i spożywczych", którą zamieściliśmy w 176 numerze naszego pisma z dnia 28 ub. m., komunikuje:

— Zarzuty, zawarte w artykule dotyczące niedociągnięć w sklepach mięsnych na odcinku sanitarnym uważamy za słuszne. Kragniemy pod uwagę, że obecnie wydaliśmy instrukcję, której wprowadzenie przyczyni się niewątpliwie do poprawienia ogólnego stanu sanitarnego sklepów.

Instrukcja ta zaleca m. in. rozmieszczać towar w ten sposób, aby nie podlegał on gwałtownemu działaniu słońca. Wystawy należy dekorować tylko towarem trwałym jak wędlina kiełbasa, boczek wędzone itp. Towar należy przetrzymywać w pomieszczeniach chłodniczych czysto i estetycznie. Szyby powinny być często umyte, aby klient mógł się zorientować jakim towarem sklep dysponuje.

Na pomoc dla Korei

Słuchacze kursu naczelników oddziałów mechanicznych i słuchacze kursu dyspozytorów ruchu Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych zebrali na pomoc dla ofiar wojny napastniczej w Korei sumę zł. 8.150.

Uczestnicy Państwowego Kursu Geografów w Warszawie, potępiając agresję Stanów Zjednoczonych w Korei złożyli na pomoc ofiarom napaści amerykańskiej 5.000 złotych.

Młodzież austriacka na wczasach w Polsce

W dniu 16 bm. przybyła do Polski na dwutygodniowy pobyt wypoczynkowy 15-osobowa grupa zasłużonych aktywistów Wolnej Młodzieży Austriackiej.

Młodzi Austriacy spędzą wypoczynek w Międzyzdrojach oraz odbędą wycieczkę po kraju.

Woj. Rada Narodowa w Szczecinie powołała Komisję Morską

Podczas II sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, która odbyła się 15 bm. podjęto m. in. uchwałę o powołaniu specjalnej komisji morskiej, która będzie miała na celu czuwanie nad pracami związanymi z rozbudową portu w Szczecinie.

Co chcielibyśmy zmienić na naszym osiedlu

Wspólna narada mieszkańców i budowniczych Muranowa

W świetlicy na Muranowie „C" zasiedli na naradzie tym razem niezwykli goście. Zamiast niebieskich kombinezonów robotniczych, widzi się kwieciste suknie kobiet, białe ubranka dzieci i „cywilne" marynarki mężczyzn.

Bo i narada była niezwykła. Z inicjatywy KW PZPR obradowali wspólnie projektanci, budowniczowie i mieszkańcy Muranowa, a treścią ich obrad była troska o to, by przyszłe nowe domy Muranowa były jeszcze lepsze, piękniejsze i wygodniejsze od tych, które już stoją i służą mieszkańcom.

Głos w dyskusji zabierali tym razem wyłącznie mieszkańcy osiedla, nie szczędząc w swych wypowiedziach uwag krytycznych. Uwagi te skrzętnie zaprotokółowane dadzą bogaty materiał do wykorzystania przy projektowaniu i budowie nowych domów nie tylko na Muranowie.

Lokatorzy krytykują

Oto wstaje jeden z dyskutantów.

— Nazywam się Kiszka — mówi — mieszkam w bloku Nr 33. Najpoważniejszą niewątpliwie bolączką mieszkańców Muranowa są smołowane, wklęsłe dachy i rynny wewnątrz budynków. Skutek taki, że smoła topnieje na słońcu, spływa i zatyka rynny. Powstają stąd zacieki na ścianach i woda zbiera się w piwnicach.

Drugi błąd projektodawcy, to nieprostokątny kształt pokojów w szczytowych mieszkaniach. Traci się przez to dużo powierzchni użytkowej. Dalsze drobniejsze zarzuty odnośnie projektów to zbyt ciasne umywalki w kawalerkach. Nie można tam się pochylić przy myciu, bo ściana przeszkadza. Trzeba więc zrobić albo prysznice, albo łazienki z wannami wspólne dla kilku mieszkań kawalerskich. Ostatni wreszcie drobiazg to brak miejsca w przedpokoju na wieszanie wierzchnich okryć. Ponadto w niektórych mieszkaniach są dość duże nisze, w których jednak nie mieści się ani tapczan, ani średnia szafa, trzeba więc albo zwiększyć nisze lub je zlikwidować.

Jeżeli chodzi o wykonawstwo, usterek jest, niestety, więcej. Piece w kuchniach z reguły dymią, instalacje mają dużo drobnych felerów — krany i złącza rur cieknę, muszle klozetowe są często źle wpasowane. Poza tym wysycha stolarka, drzwi i okna stają się nieszczelne, a w podłogach szpary między deskami są już takie, że myszy nie potrzebują wygryzać sobie nowych.

Wadliwy system napraw

Wywody te uzupełnia ob. Podkowińska z bloku 19.

— U nas — mówi — dom jest z jednej strony 3- z drugiej 4-piętrowy. Na jednym poziomie z mieszkaniami są piwnice, tak że wilgoć, choć lato, okropna. Obok łazienek nie ma przewodów kominowych, więc gazownia plombuje automaty gazowe i nie pozwala ich używać, bowiem nie mają odprowadzenia do komina.

Najuciążliwszy jednak — jak to wynika z dalszych wypowiedzi — jest sposób dokonywania drobnych poprawek. Wykonuje się je wyłącznie w godzinach normalnej pracy, wtedy, kiedy pracują również i mieszkańcy — niejednokrotnie wszyscy domownicy. Poprawka, choć drobna, trwa z reguły 2 — 3 dni, więc lokator musi albo zwolnić się z pracy, albo zostawić klucz u administratora, który nie ma czasu na to, by stać przy robotnikach aż wykonają naprawę i przypilnować zamknięcia drzwi.

Drugi szkopuł to to, że jeżeli robotnik zacznie naprawę na godzinę przed fajrantem, to zostawia „rozbabraną" robotę (wykręcony kran, wyłączony prąd itp.) do jutra.

Dalej — poprawki wykonują z zasady młodzi chłopcy — nie tędzy fachowcy, którzy nie zawsze potrafią sprostać zadaniu. W rezultacie po poprawce, trzeba znów poprawiać.

Ograniczając się jednak do zacytowania „biadolących" wypowiedzi, zrobiliśmy krzywdę mieszkańcom Muranowa. Były bowiem i inne głosy świadczące o tym, że muranowianie nie zasklepiają się w kręgu drobnych ich tylko bezpośrednio dotyczących spraw.

Dobro ogólne niszczeje

Na zebraniu wypłynęła sprawa muf elektrycznych i gazowych oraz wodomierzy. Urządzenia te nie są wcale zabezpieczone i w każdej chwili mogą ulec zniszczeniu, narażając państwo na straty. W bloku 11 był nawet wypadek eksplozji mufy gazowej, na szczęście bez przykrych konsekwencji.

Ob. Poleć wysunął projekt wszczęcia ogólnomuranowskiej akcji zbierania odpadków użytkowych.

— Wystarczy — powiedział — ustawić osobne skrzynie na stare butelki, osobne na żelastwo, makulaturę, szmaty i na śmieci bezużyteczne. Wtedy centrala bez trudu może zabrać odpadki zostawiając ZOM-owi „czyste" śmieci.

Wnioski

— Uwagi wasze dały nam dużo więcej materiału, niż byliśmy na to przygotowani — stwierdził po dyskusji główny projektodawca Muranowa, prof. Lachert. — Niektóre nasze błędy spostrzegliśmy już wcześniej, o innych dowiedzieliśmy się dziś od was. Wartość dzisiejszej narady najlepiej ocenią przyszli nowi mieszkańcy Muranowa, którzy nie będą już mieli tyle bolączek, co wy, bądź co bądź „pionierzy".

Ci nowi mieszkańcy zastaną już Muranów wyposażony w podstawowe urządzenia socjalne i usługowe, a więc żłobki, przedszkola, szkoły, sklepy i pralnie mechaniczne. Do tego czasu będzie już wybudowanych wiele dróg, dojść i zieleńców.

Wklęsłe dachy i ukośne ściany w szczytach domów zostały zarzucone już w projektach tegorocznych budynków. Trzeba jednak w nowych projektach bardziej niż dotychczas liczyć się z jakością i asortymentem materiałów, głównie wykończeniowych, jakimi dysponują dziś Centrale i dostosowywać do nich projekty. Bowiem wiele usterek w wykonaniu ma swoje źródło w zbyt ciężkich „wymaganiach" projektów.

„Ankieta brakowa"

PPB-BOR i ZOR zapowiedziały, że system usuwania usterek ulegnie wkrótce radykalnej zmianie, dotychczas bowiem działalność w tej dziedzinie była improwizacją. Każdy lokator otrzyma w najbliższych dniach specjalny blankiet, na którym zaznaczy wszystkie usterki spostrzeżone w swoim mieszkaniu.

Po skonkretyzowaniu i zsumowaniu wszystkich braków zorganizuje się brygadę roboczą, która dokonywać będzie naprawy „hurtem" — w całych blokach, szybko oraz tak, by więcej już nie wracać do tych samych mieszkań. (jam)

Załoga budowy bursy na Młynowie realizuje lipcowe zobowiązania

Harmonogram przewidywał: w dniu 22 lipca 1950 roku budynek bursy dla studentów na Młynowie ma mieć wykonane mury i strop pierwszego piętra. Załoga budowy bursy na jednej z narad wytwórczych pod koniec czerwca br. skorygowała harmonogram: w dniu 22 lipca, w szóstą rocznicę Odrodzenia Polski, budynek bursy dla studentów na Młynowie będzie miał wykonane mury i strop drugiego piętra.

Budynek, w którym znajdzie pomieszczenie 300 studentów, rozpada się architektonicznie na trzy części. Dwie boczne są zupełnie jednakowe, środkowa — trochę odmienna od tamtych. Teren bardzo odpowiedni dla współzawodnictwa trzech brygad murarskich.

Patrząc od ulicy Karolkowej widać wyraźnie, że brygada Walentego Molika, budująca prawe skrzydło gmachu, wyraźnie wysunęła się przed murarzy z zespołu Fijałkowskiego, do którego należy „środek" i Włochowskiego, pracującego po lewej stronie. U Molika mury sięgają już połowy drugiego piętra, u tamtych na stropie pierwszego piętra widać kilka warstw cegieł. W minionym okresie sprawozdawczym współzawodnictwa grupa Molika osiągała średnio 151 proc. normy. Na drugim miejscu był Włochowski ze 141 proc. Ale ostatnio wszystkie brygady wydatnie powiększyły wydajność pracy i osiągają teraz do 200 proc. normy.

Studenci pomagają przy budowie

Marian Kabot i Stefan Guzek kierują dwoma zespołami betoniarskimi. Guzek pracuje na pierwszej zmianie, Kabot na drugiej. Pracują dobrze — murarze nie mają przestoi w pracy na skutek opóźnień w pracy ze strony betoniarzy. Od 1 lipca, kiedy na budowie bursy wprowadzono drugą zmianę betoniarzy, robota idzie znacznie lepiej niż dawniej. Zresztą lepiej, sprawniej, niż przed miesiącem — ba — przed tygodniem nawet pracują nie tylko zespoły murarskie czy betoniarskie. Grupy transportowe Bednarskiego, Ligorowskiego i Łuczaka — cała załoga budowy bursy pracuje z każdym dniem wydajniej.

Ostatnio coraz częstszymi gośćmi na budowie są studenci Politechniki Warszawskiej, którzy pomagają załodze wykonywać mniej skomplikowane prace, jak transport materiałowy, utrzymywanie porządku na placu budowy itp. Przyszli mieszkańcy bursy — studenci warszawscy — dzielnie spisują się w pracy.

— Jak tu ostatnio byli, to nawet jedna studentka łapała się za kielnię i chciała murować — wspominają towarzysze z budowy bursy.

Dwa transportery i sześć wind bez przerwy nieomal dosyła na piętra pod rękę zespołom murarskim i betoniarskim cegłę, zaprawę, beton. Mury rosną jak na drożdżach. Zobowiązanie będzie na pewno wykonane. (K. S.)

Halina Smolarek — pierwsza kobieta operator ciężkiego sprzętu budowlanego

Halina Smolarek zaczęła pracować w SPB-2 jako robotnica na placu. Niedługo jednak pełniła funkcje niewykwalifikowanego robotnika. W krótkim czasie po rozpoczęciu pracy Halina Smolarek obsługiwała już jedną z wind budowlanych na budowie przy ul. Marszałkowskiej 19. Kursu żadnego nie przeszła — ot po prostu dowiedziała się trochę od kolegów na czym polega obsługa windy, trochę pomogły odziedziczone widać po ojcu — szoferze, zamiłowania do mechaniki. Ale Halina Smolarek nie myślała poprzestać na obsłudze windy.

A teraz nauka

— Słyszałam — mówi Halina Smolarek — o organizowanych w Warszawie kursach dla obsługi sprzętu budowlanego. Od pierwszej chwili pracy na budowie marzyłam o takim kursie, ale bałam się, że niekwalifikowanego robotnika nie przyjmą. Wiedziałam, że obsługa sprzętu to bardzo odpowiedzialna praca, którą wykonywać może tylko dobry fachowiec i człowiek szczerze oddany swemu zawodowi. Kiedy rozpoczęłam pracę przy windzie starałam się jak najlepiej wywiązywać ze swych obowiązków. Jednocześnie bacznie nasłuchiwałam, czy organizuje się jakiś kurs dla operatorów sprzętu budowlanego.

Z początkiem br. wydział szkolenia SPB-2 ogłosił werbunek na kurs maszynistów sprzętu, prowadzony przez Centralę Sprzętu Budownictwa. Halina Smolarek zgłosiła się do kierownictwa swej budowy, a następnie sama wybrała się do wydziału szkolenia SPB-2 i została przyjęta na kurs.

„Jedynaczka" kursu zdaje egzamin na „5"

— Gdzie ty się pchasz — śmieli się koledzy na budowie — przecież obsługa sprzętu ciężkiego to nie robota dla kobiet. Przy windzie to jeszcze jako tako, ale betoniarki, koparki, spycharki to męski sprzęt.

Ale na Halinę Smolarek nie działały tego rodzaju wypowiedzi. Nie ostudził również jej zapału fakt, że na kursie obejmującym kilkadziesiąt osób, była „jedynaczką". Sama wiedziała dobrze czego chce i uczyła się jak mogła najlepiej. Zarówno teorii — w salach Ośrodka Szkoleniowego Min. Budownictwa przy ul. Złotej 58, jak praktyki — w warsztatach i na doświadczalnym terenie ośrodka.

Pod koniec kwietnia kurs został ukończony. Halina Smolarek zdała egzamin z wynikiem ogólnym bardzo dobrym, otrzymując tytuł maszynisty budowlanego I klasy.

— Na okazję do pokazania, czego nauczyłam się na kursie — mówi Halina Smolarek — nie trzeba było czekać. Przez kilka dni bezpośrednio po kursie obsługiwałam sprężarkę na jednej z maszyn SPB-owskich budów, później przez pewien czas pracowałam na spycharce, niwelując teren pod budowę nowego osiedla mieszkaniowego stolicy — Ochota. 31 maja skierowano mnie do Ursynowa.

W Ursynowie koło Warszawy powstaje ośrodek szkoleniowy dla aktywu wiejskiego oraz eksperymentalne osiedle wiejskie, składające się z rozmaitych typów budynków. Budowa jest stosunkowo dobrze zmechanizowana.

Halina Smolarek przyszła na Ursynów aby objąć funkcję konserwatora sprzętu budowlanego. Transportery, windy, koparki, betoniarki — wszystko w chwili obecnej pracuje na Ursynowie pod bacznym okiem Haliny Smolarek. Pracuje dobrze — bez przestojów. Bardzo dobra ocena na świadectwie Haliny Smolarek nie jest oceną bez pokrycia.

Śladem Haliny Smolarek

Ale to nie wszystko. Na budowie ursynowskiej pracuje stosunkowo dużo kobiet. Pracują jako robotnice niewykwalifikowane — tak samo jak przed dwoma laty Halina Smolarek. Niejedna chciałaby pójść drogą Haliny Smolarek, nauczyć się fachu, zdobyć stanowisko.

Przed dziewczętami z Ursynowa droga do awansu zawodowego jest szeroko otwarta. Halina Smolarek zaznajomiła już 2 kobiety z obsługą wind, jedną z obsługą transportera. Halina Smolarek rozmawia z kobietami, zachęca je do nauki, przełamuje w nich konserwatyzm i opory do pracy w tak zwanym „męskim zawodzie". W najbliższym czasie kilkadziesiąt dziewcząt z Ursynowa będzie się uczyć obsługi betoniarki. Za nimi pójdą na pewno dalsze.

Halina Smolarek — pierwsza kobieta - operator ciężkiego sprzętu — wytrwały i sumienny pracownik, dobry towarzysz pracy, będzie miała w tym swe niezaprzeczalne zasługi.

(ks)

Klub Młodej Techniki w A-52 pomocą w pracy zawodowej

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetleniowej A-52 w Warszawie pracuje 83 młodych robotników, w tym 54 ZMP-owców. Do niedawna, bo jeszcze w początkach br. napotykali oni w pracy zawodowej na wiele trudności, których nie umieli pokonać.

W r. ub. powstał w A-52 pierwszy w Warszawie klub racjonalizatorów. W kwietniu br. ZMP-owcy z A-52 utworzyli pierwszy w stolicy Klub Młodej Techniki, liczący 30 członków.

Związek Zawodowy Metalowców dał Klubowi instrukcje organizacyjne. Opiekę nad Klubem objął student wydziału elektrycznego Politechniki Warszawskiej ZAMP-owiec Margasiński oraz kierownik szlifierni A-52 tow. Hildebrand, znany racjonalizator.

Uczymy się wspólnie

Prawie wszyscy członkowie Klubu kształcą się w szkołach zawodowych: elektrycznych i mechanicznych.

W dzień pracują. Po południu uczą się. Co dwa tygodnie uzupełniają swoją wiedzę na zebraniach klubu. Przychodzi wtedy „instruktor" Margasiński i przekazuje kolegom zdobyte na Politechnice wiadomości teoretyczne. Po wykładach chłopcy przerabiają ćwiczenia praktyczne pod okiem tow. Hildebranda lub innych starszych fachowców, którzy chętnie dzielą się z nimi swymi osiągnięciami.

Jeszcze na początku istnienia Klubu, gdy tow. Hildebrand po raz pierwszy zastosował szybkościowe skrawanie metali, młodzi robotnicy nie mogli pojąć, jak osiąga się takie tempo pracy.

Po kilku wyjaśnieniach i lekcjach pokazowych prowadzonych przez tow. Hildebranda, chłopcy zrozumieli tę „tajemnicę". Już czterech z nich opanowało w zupełności zasady szybkościowego skrawania.

Przekraczamy normy

Dzięki zdobywanej systematycznie wiedzy, a także dobrej organizacji pracy, brygady ZMP-owskie zakładów A-52 osiągają coraz lepsze wyniki.

I tak np. przodownik Smolarek wyrabia przeciętnie 233 proc. normy. Zakrzewski (przodowniczący koła ZMP) — 220 proc. Zyśk — jeden z młodych robotników, który opanował metodę szybkościowego skrawania — wykonuje 170 proc. Przodownik Zyśk zobowiązał się dla uczczenia Święta Odrodzenia, zwiększyć wydajność do 180 proc. normy.

Wszyscy przodownicy pracy są jednocześnie aktywistami ZMP.

Ogólnie brygady młodzieżowe wykonały w pierwszym półroczu br. 143 proc. przewidzianej planem produkcji. (smi).

Jeszcze w br. wyjadą miejskie taksówki na ulice Warszawy

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przystąpiło na zlecenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej do organizowania Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego. Na przygotowanie organizowania tego przedsiębiorstwa przeznaczona została z Funduszu Wyrównawczego dotacja w wysokości ponad 20 milionów złotych. Większa część tej sumy zużytkowana będzie na szkolenie kierowców. W najbliższym czasie 220 osób rozpocznie naukę jazdy i obsługi samochodów, by po zakończeniu nauki rozpocząć pracę w nowym przedsiębiorstwie. Pierwsze taksówki MPT ukażą się na ulicach stolicy jeszcze pod koniec br. (g)

Oświata i zdrowie najpoważniejszymi pozycjami budżetu dodatkowego Warszawy

Na II sesji Stołecznej Rady Narodowej uchwalony został preliminarz dodatkowy budżetu zwyczajnego na rok 1950. Suma globalna budżetu dodatkowego przekracza cyfrę 500 milionów złotych.

Najpoważniejszą sumę z tego budżetu przeznaczono na oświatę. Pieniądze dodatkowe idą przede wszystkim na dożywianie dzieci w przedszkolach oraz na akcję półkolonijną. Ponadto przeszło 14 miln. zł. przeznaczone jest na akcję remontów w szkołach podstawowych.

Poważną pozycję budżetu dodatkowego zajmują wydatki na lecznictwo miejskie. Wiąże się to z powiększeniem ilości łóżek w starych szpitalach o 195 i otwarciem nowego zakładu położniczego na 240 łóżek przy ul. Karowej, oraz z podwyższeniem kaloryczności żywienia chorych.

Następne pozycje budżetu to koszty zorganizowania nowego oddziału straży pożarnej na Mirowie oraz wyposażenia warszawskiej straży w kilka nowych jednostek ogniowych.

Ponadto poważne sumy przeznaczone są na cele kultury i sztuki. (g)

Nowe obiekty budowlane dla dzielnicy Śródmieście na dzień 22 lipca

Nie ma dzielnicy Warszawy, która by nie starała się uczcić Święta Odrodzenia konkretnym wkładem w dzieło odbudowy i rozbudowy naszego miasta. Załogi fabryczne wzmagają swój wysiłek w produkcji wykonując przedterminowo zobowiązania lipcowe, załogi budowlane nie żałują wysiłku aby na dzień 22 lipca oddać mieszkańcom stolicy dalsze obiekty.

W dzielnicy Śródmieście, największej obszarem w Warszawie zostanie oddanych do dnia 22 lipca szereg nowych obiektów budowlanych. M. in. zakończona będzie budowa gmachu Ministerstwa Górnictwa przy ul. Wspólnej. Ponadto szereg nowych obiektów oddadzą Warszawie załogi PPB-BOR. Na jednym tylko osiedlu Nowomiejskim będą oddane do użytku w dniu 22 lipca dwa nowe duże bloki mieszkalne, gdzie już wkrótce zamieszkają rodziny warszawskich robotników. Również dwa bloki będą oddane do użytku na Muranowie „C". (i)

Duże oszczędności przynoszą usprawnienia robotnicze w Zakładach Farmaceutycznych

W wytwórni Nr 1 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego (dawniej „Klawe") ruch racjonalizatorski rozwija się coraz pomyślniej. W ciągu ostatniego roku pracownicy wytwórni zgłosili ogółem 27 usprawnień, które przynoszą około 1.160 tys. zł oszczędności rocznie.

Wśród racjonalizatorów fabryki na czoło wysuwają się: P. Kuszewski, Wł. Wolski oraz K. Olejnik.

Jednym z ciekawszych usprawnień jest pomysł majstra tabletkarni — Wolskiego. Skonstruował on specjalny przyrząd, służący do mechanicznego wsypywania kapsułek do butelek. Dotychczas napełnianie butelek kapsułkami odbywało się ręcznie.

Realizacja tego pomysłu zwiększyła dwukrotnie wydajność pracy robotników, zatrudnionych przy wykonywaniu tych czynności oraz znacznie podniosła higienę pracy. Dzięki zastosowaniu przyrządu, fabryka uzyskuje ponad 100 tys. zł oszczędności rocznie.

Ożywiony ruch racjonalizatorski w zakładach pracy Wałbrzycha

W Wałbrzyskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego zgłoszono dotychczas 50 wniosków racjonalizatorskich. W ubiegłym kwartale komisja usprawnień rozpatrzyła i zatwierdziła 12 wniosków.

Mistrz remontów tkalni w Walimiu — Ludwik Czakowicz opracował modele przetaczania wałów kalandrów bez demontażu maszyny, stosując specjalną podstawkę do obrabiarki. Za pomysł swój, przynoszący duże oszczędności, otrzymał premię w kwocie 25.000 zł.

Stolarz — Kazimierz Wrześniowski otrzymał premię w kwocie 15.000 zł. za opracowanie specjalnego uchwytu przy obróbce drewnianych bijaków do krosien.

Leon Walkowiak, ślusarz przędzalni w Świebodzicach i mistrz stalowy Jan Misiewicz, opracowali metodę produkowania równocześnie dwu taśm na zgrzeblarce, zwiększając wydajność maszyny o 100 proc. Obaj otrzymali po 35.000 zł. nagrody.

W przędzalni w Świebodzicach ślusarz Leon Walkowiak i mistrz oddziału Włodzimierz Kucharski opracowali dwa wnioski dotyczące mechanicznego usuwania odpadków lnu i konopi. Oba pomysły zostały nagrodzone wysoką premią.

Większość pomysłów, zgłaszanych przez racjonalizatorów WZPL, jest efektem realizacji zadań postawionych przed racjonalizatorami przez klub racjonalizatorów przy zakładach.

Dalsze spółdzielnie produkcyjne w woj. olsztyńskim

W wyniku rosnącego wśród chłopów mało i średniorolnych przekonania o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, w woj. olsztyńskim zorganizowano w pierwszej dekadzie lipca 6 nowych spółdzielni produkcyjnych. Trzy dalsze spółdzielnie są w trakcie organizacji.

Ogółem woj. olsztyńskie posiada obecnie 68 spółdzielni produkcyjnych, wliczając w tę liczbę 4 spółdzielnie znajdujące się w przyłączonych do woj. olsztyńskiego powiatach — Nowe Miasto i Działdowo.

Okręgowe obrady pracowników pocztowych w Szczecinie

W Szczecinie odbyła się okręgowa konferencja delegatów Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji z terenu Pomorza Zachodniego, na której złożono sprawozdanie z rocznej działalności Związku oraz dokonano wyboru nowych władz.

Mówiąc o osiągnięciach Związku wskazano przede wszystkim na poważny udział pocztowców we współzawodnictwie pracy szczególnie na odcinku upowszechniania prasy robotniczo-chłopskiej na wsi. Do akcji tej włączyło się 3/4 pracowników.

Niemniej poważne osiągnięcia posiadają pocztowcy w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej.

W ciągu roku zorganizowano m. in. 20 kursów języka rosyjskiego. Zwerbowano 660 słuchaczy Wszechnicy Radiowej, wydano 40 gazetek ściennych, zorganizowano liczne pokazy artystyczne, wieczornice oraz prelekcje. Czynnych jest 15 zespołów artystycznych.

W ramach szkolenia zawodowego i ideologicznego przeszkolono kilkaset osób. Odbyły się również kursy szkoleniowe dla 700 doręczycieli wiejskich.

Po wyborach nowych władz zarządu, którego przewodniczącym został Władysław Bończyk, uchwalono rezolucję, w której zebrani postanowili m. in. wzmóc wysiłek w mobilizowaniu mas pocztowców w obronie pokoju oraz włączyć się do akcji pomocy Korei, zdradziecko napadniętej przez imperialistów amerykańskich.

PRZETARGI I LICYTACJE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie art. 80 — 100 dekretu z dnia 28.I.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U.R.P. Nr 21, poz. 84) Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy 16 Oddział Wydziału Finansowego podaje do wiadomości, że dnia 21.VII.50 r. o godzinie 12-ej w pierwszym terminie i dnia 29.VII. 50 r. o godz. 12-ej w drugim terminie w składnicy skarbowej przy ul. Białostockiej Nr 22 odbędzie się publiczna licytacja biżuterii ze złota i platyny jak: obrączki, pierścienie, medaliki, krzyżyki, bransoletki, zegarki, kamienie, brylanty itp. oszacowanych na łączną kwotę zł. 7.000.000.— w celu uregulowania należności Skarbu Państwa przypadających od firmy „Kamea" — Nowakowski Jerzy i Irena. Nadmienia się, że cena wywołania stanowi cenę oszacowania.

467K

140 proc. normy uzyskuje załoga zakładów prefabrykacji na Ochocie

Załoga zakładów prefabrykacji na terenie budowy osiedla mieszkaniowego Ochota może już poszczycić się dobrymi wynikami pracy. Spośród czterech zespołów produkujących pustaki gruzobetonowe wybija się grupa Stanisława Stępienia wykonująca 140 proc. normy. Pozostałe jednak zespoły — Władysława Jankowskiego, Zbigniewa Kosińskiego i Jana Kosińskiego niewiele jej ustępują. Wyniki osiągane przez zespoły z zakładów prefabrykacji na Ochocie należy uznać za bardzo dobre, jeśli zważymy, że produkcja idzie zaledwie cztery dni, oraz, że nikt z członków załogi nie obsługiwał nigdy uprzednio maszyn tego rodzaju.

661.023 mieszkańców liczy Warszawa

Jak informuje Wydział Ewidencji Ludności ilość mieszkańców Warszawy wynosi obecnie 661.023 osób.

W porównaniu ze stanem z ub. miesiąca liczba mieszkańców stolicy wzrosła o 2.037 mieszkańców.

W czerwcu zanotowano 34 wycieczki — 8 zagranicznych w liczbie 169 osób i 26 z terenów kraju — 794 osoby.

Odprawa korespondentów robotniczo-chłopskich w Mrągowie

15 bm. odbyła się w Mrągowie pierwsza odprawa korespondentów robotniczo-chłopskich „Trybuny Ludu" z pow. mrągowskiego. Na odprawie korespondenci przeprowadzili analizę dotychczasowej pracy oraz podkreślili pozytywne wyniki korespondencji.

W wyniku odprawy zorganizowano klub korespondentów robotniczo - chłopskich, liczący 17 członków reprezentujących zespoły PGR, spółdzielnie produkcyjne i większe zakłady pracy powiatu mrągowskiego.

„Dom odzieżowy" w Inowrocławiu

W Inowrocławiu otwarto I „Dom Odzieżowy", mieszczący się w dużym, estetycznie i starannie urządzonym lokalu.

Dom zaopatrzony jest we wszelkiego rodzaju damskie, męskie i dziecinne towary odzieżowe.

Uruchomienie nowej placówki handlu uspołecznionego jest w dużej mierze zasługą pracowników Komunalnego Przedsiębiorstwa Budowlanego, którzy przed terminowo wykonali zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Odrodzenia.

30 sklepów MHD w Koszalinie

W stolicy nowoutworzonego województwa Koszalinie, powstają placówki handlu uspołecznionego.

M. in. nowopowstała w Koszalinie wojewódzka placówka MHD przystąpiła do uruchomienia szeregu sklepów detalicznych. Pierwszy sklep MHD został otwarty w dniu pierwszej sesji koszalińskiej Woj. Rady Narodowej. Do końca lipca br. w różnych punktach miasta będzie otwartych 12 dalszych sklepów, a do końca roku bieżącego MHD uruchomi 30 sklepów.

Nowe tuczarnie trzody chlewnej w woj. gdańskim

Centrala Mięsna rozbudowuje w woj. gdańskim tuczarnie trzody chlewnej. Obok już istniejących 11 tuczarni dla trzody mięsno - słoninowej, Centrala oddaje w tych dniach do użytku 2 nowe tuczarnie w Stanisławiu, pow. tczewski, i w Myszewie Małym pow. malborski.

W sierpniu br. Centrala Mięsna przewiduje uruchomienie dalszych tuczarni trzody chlewnej w Górczu i Nowej Pastwie w pow. kwidzyńskim.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Komitet.
Nakład R. S. W. „Prasa".
Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 7-34-10, Kierownik działu gospodarczego 8-64-78, Kierownik działu partyjnego 7-34-30.
Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7-01-22, 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28, Dział gospodarczy 8-51-04, Redaktor Nocny 7-01-21, Redaktor Techniczny 8-57-62, Dział depesz 7-01-22.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr 1-14009.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Złota 9, tel. 8-29-84.
Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
2 P-112273

Czytelnicy i korespondenci piszą

Pierwszy w Polsce Zakład Pracy Ozdrowieńców

Na terenie naszego kraju istnieją już zorganizowane Zakłady Szkolenia Inwalidów Wojennych i Wojskowych, których zadaniem jest przystosowanie do nowego zawodu ludzi, którzy utracili zdolność wykonywania poprzedniego zawodu. Nie rozwiązało to jednak problemu przestawienia na nowy zawód osób, które przeszły gruźlicę, nie mogą pracować jeszcze normalnie, ale mogą powoli wrócić do pracy.

Dlatego też w Obornikach Śląskich powstał pierwszy Zakład Pracy Ozdrowieńców przy Zespole Sanatoriów Gruźlicy Ministerstwa Zdrowia, którego celem jest połączenie leczenia ze szkoleniem. Chory po odbyciu kuracji w sanatorium przystępuje do pracy w Zakładzie Pracy Ozdrowieńców w nowym, dowolnie opranym, nieszkodliwym dla zdrowia zawodzie. Rekonwalescent pracuje początkowo tylko 2 godziny dziennie pod kierownictwem wykwalifikowanego instruktora i jest pod stałą opieką lekarzy, którzy mogą stopniowo czas pracy przedłużać.

Zakład Pracy Ozdrowieńców w Obornikach Śląskich w chwili obecnej posiada zaledwie 20 łóżek, jednakże jeszcze w bieżącym roku po przeprowadzeniu remontu 2-ch budynków — liczba łóżek zwiększy się do 120.

Rozszerzenie zakładu pracy pozwoli na uruchomienie dalszych warsztatów rzemieślniczych jak: introligatorski, szewski, modelarski, rymarski itp. Oprócz tego, ponieważ Zespół Sanatoriów posiada około 140 ha ziemi projektuje się zatrudnić ozdrowieńców w ogrodnictwie, pszczelarstwie, hodowli jedwabników, leśnictwie, zielarstwie itd.

Po dłuższym okresie czasu (około 2—3 lat) były chory już całkowicie przygotowany może przystąpić do pracy w zawodzie, który nie będzie szkodliwy dla jego zdrowia.

Zygmunt Roskosz
Wrocław.

Czy tak należy wykorzystywać absolwentów?

Jestem absolwentem — mam tytuł inżyniera magistra nauk agrotechnicznych. Zgodnie z ustawą o przydzielaniu absolwentów szkół wyższych do objęcia stanowisk zgodnie z ich kwalifikacjami i potrzebami kraju otrzymałem przydział pracy do Centralnego Zarządu Lasów Państwowych w Warszawie. W myśl tej instrukcji udałem się do Centralnego Zarządu Lasów Państwowych, gdzie zakomunikowano mi, że wolnych etatów nie ma, a mój przydział to pewnie jakieś nieporozumienie. Centralny Zarząd Lasów Państwowych spodziewał się wprawdzie przydziału etatów, ale do tej pory ich nie otrzymał i dlatego przydział mój jest nieaktualny.

Wobec powyższego skierowano mnie do Centralnego Zarządu Przemysłu Leśnego. Kierownik Wydziału Kadr, tow. Merżan ofiarował mi funkcję... zastępcy zawiadowcy składu desek w tartaku. Zaskoczyło mnie to niezmiernie, bo czy rzeczywiście na to stanowisko potrzebne są wiadomości, które przez wiele lat zdobywałem? Ustawa o przydziale pracy mówi przecież wyraźnie o pełnym wykorzystaniu kwalifikacji i specjalizacji uzyskanej przez absolwenta szkoły.

Bogusław Lebelt
Warszawa.

Sprawa odpowiedniego wykorzystania kadr jest zagadnieniem zasadniczej wagi dla naszej gospodarki. Tym bardziej tym konkretnym wypaczeniem winien się zająć odpowiedni departament Ministerstwa Leśnictwa.

Ważniejsze są dzieci

Nasze koło Ligi Kobiet w Ząbkach postanowiło urządzić przedszkole. Znalazłyśmy odpowiedni lokal przy ul. Prystora 3 i przesłałyśmy wniosek o przydzielenie go Lidze Kobiet do Zarządu Gminy w Markach, oraz do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w Pruszkowie. Komisja Lokalowa w Pruszkowie wniosek nasz zatwierdziła i wydała nam nakaz na lokal. Natomiast Komisja Lokalowa w Markach, mając nasz wniosek i nakaz Wojewódzkiej Komisji Lokalowej — przyznała pomieszczenie przy ul. Prystora 1 osobie prywatnej i obiecała nam wzamian pomieszczenie zastępcze. Jak przewidywałyśmy zresztą, skończyło się na obietnicy.

Zwracałyśmy się niejednokrotnie do Gminnej Rady Narodowej, prosząc o ponowne rozpatrzenie i przychylne załatwienie naszego wniosku. Niestety nadaremnie.

Piszemy o tym dlatego, że sprawa jest bardzo nagląca. Podkreślamy, że większość mieszkańców osiedla Ząbki pracuje w Warszawie i gdy rodzice dojeżdżają do pracy, dzieci pozostają same i tylko przedszkole może zapewnić dzieciom należytą opiekę.

Przewodnicząca Koła
Czesława Opiela
oraz 11 podpisów członkiń.

Sądzimy, że Wojewódzka Rada Narodowa powinna zainteresować się dlaczego jej zarządzenia nie są wykonywane. I czy rzeczywiście przy obecnie trudnych jeszcze warunkach lokalowych pierwszeństwo ma prywatny obywatel, przed dobrem kilkudziesięciu dzieci, ich zdrowia i rozwoju.

Odpowiedzi redakcji

Jedna z matek. — Tendencje wychowawcze odnośnie zachowania się uczniów w szkole, przestrzeganie przez nich dyscypliny, oraz wprowadzenie mundurków szkolnych, poruszone w Waszym liście są w zasadzie słuszne. Zagadnienia poruszone przez Was zostaną rozwiązane przez regulamin uczniowski, który jest obecnie opracowywany i będzie obowiązywał w przyszłym roku szkolnym.

Halina Miatkowska — Waliców. Sprawą, jaką opisaliście w Waszym liście, zainteresowaliśmy dyrekcję Warszawskiej Spółdzielni Spożywców.

Jan Błaszczyk — Warszawa, ul. Wysockiego 22. W kasie Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie leży dla Was do odebrania 2.750 zł. dodatku rodzinnego, oraz 3 435 zł. premii.

Edward Nazarewski — Wrocław. Reklamacja Wasza o zwrot pieniędzy za niewykorzystany bilet miesięczny została przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych załatwiona przychylnie. Po potrąceniu 10 proc. ceny biletu tytułem kosztów manipulacyjnych pozostała kwota została Wam przyznana.

Stanisław Albinowski — Otwock. Konkurs fotograficzny „Morza, jeziora, rzeki" organizuje Liga Morska, przy współudziale „Sztandaru Młodych". Posyłać należy tylko same zdjęcia na adres. Liga Morska, Warszawa ul. Widok 10.

Winczarek Eugeniusz. Na skutek Waszego pisma, w Szpitalu Zakaźnym w Mysłakowicach przeprowadzono kontrolę. Ministerstwo Zdrowia zostało już powiadomione o wydaniu zarządzeń mających na celu usunięcie zauważonych uchybień.

Studiujący w PTK. — Państwowe Technicum Korespondencyjne organizuje obecnie przy większych swych Poradniach Terenowych 6-cio miesięczne kursy dokończeniowe dla bardziej zaawansowanych swoich uczniów, które ich przygotują do zdania egzaminów końcowych przy końcu bieżącego roku.

Ob. Jarmul Roman. — Zostaliście przyjęci do Państwowej Wyższej Szkoły Przysposobienia Przemysłu Metalowego i w dniu 30 sierpnia br. macie wyjechać do tej szkoły.

Australia na waszyngtońskim szlaku

Zygmunt Broniarek

Gdy kadłubowa Rada Bezpieczeństwa pod dyktando Stanów Zjednoczonych wezwała kraje członkowskie ONZ do „udzielenia pomocy" Li Syn - manowi, wśród pierwszych, którzy sprzeciwili się wysyłce broni i amunicji do Korei byli australijscy robotnicy portowi. Związek dokerów, jednomyślną decyzją postanowił, że żaden zrzeszony robotnik portowy nie załaduje ani jednego karabinu, ani jednego naboju dla interwencyjnych wojsk amerykańskich. Rząd australijski zagroził wówczas, że przywódcy związkowi, którzy odmówią wyładunku i wzywać będą do tego członków związków, zostaną aresztowani. Wówczas egzekutywa związku 12 głosami przeciwko 1 postanowiła raczej iść do więzienia niż pomagać w walce przeciwko ludowi koreańskiemu.

Podróż Menziesa

Australijska klasa robotnicza już niejednokrotnie wykazała, że umie walczyć przeciwko agresywnym planom zarówno własnego rządu, jak i rządu Stanów Zjednoczonych, który przekształca Australię w jedną ze swych baz wypadowych przeciwko ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu w Azji i Oceanii. Plany te idą w parze z coraz silniej zaznaczającym się procesem podporządkowania Australii politycznie, wojskowo i gospodarczo USA.

Prasa amerykańska nie ukrywa zainteresowania się Stanów Zjednoczonych Australią. Sydneyski korespondent „New York Times" depeszował zaraz po wyborach w Australii w grudniu ubiegłego roku: *„Istnieje możliwość poważnych zmian w australijskiej polityce zagranicznej w związku z wynikiem wyborów. Robert Menzies porzuci prawdopodobnie resztki australijskiego indywidualizmu na rzecz ściślejszej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Australijskie koła miarodajne podkreślają, że spotka się to z przychylnym przyjęciem w Waszyngtonie, który od dawna stara się zacieśnić stosunki z Australią przede wszystkim ze względu na wspólną obronę Pacyfiku"* (czytaj: wspólne cele agresywne — Z. B.) A „US News and World Report" podkreślał, że *„Stany Zjednoczone będą mogły obecnie łatwiej urzeczywistnić swe projekty ściślejszego powiązania Australii z ogólnym amerykańskim systemem bezpieczeństwa* (czytaj: systemem agresji imperialistycznej — Z. B.) *na Pacyfiku"*.

W ostatnich dniach wyruszył w daleką podróż premier australijski Robert Menzies. Trasa jego „wycieczki" prowadzi przez Londyn, Ottawę, stolicę Nowej Zelandii — Wellington, ale najważniejszym punktem jego politycznego tournee będzie Waszyngton. Radio brytyjskie, komentując podróż Menziesa stwierdza, że celem jej jest *„wspólna obrona Pacyfiku razem ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią"*.

Pakt Pacyfiku

Od czasu wyborów i zwycięstwa skrajnie prawicowej partii liberalnej, koła kierownicze tego kraju już nie tylko flirtują ale wprost sprzedają się Stanom Zjednoczonym. Głównym projektowanym instrumentem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na tym obszarze jest utworzenie tzw. „paktu Pacyfiku", który by grupował w agresywnym bloku państwa Azji Południowo - Wschodniej oraz Australię i Nową Zelandię. Ze względów politycznych i propagandowych, Stany Zjednoczone pragną, by propozycje tego typu wyszły nie od nich samych, ale od „zainteresowanych" państw.

W czasie konferencji gospodarczej krajów Imperium Brytyjskiego w Sydney, która odbyła się w kwietniu tego roku, australijski, min. spr. zagr. Spender i jego nowozelandzki kolega F. Doidge oświadczyli, że *„nadszedł już czas opracowania paktu Pacyfiku na wzór paktu atlantyckiego"*. Wraz z tymi głosami, na jaw wychodzą coraz nowe fakty, świadczące, że pod względem militarnym Australia staje się powoli bazą wojskową Stanów Zjednoczonych.

Jeszcze jeden stan USA

Na początku stycznia odwiedził Australię generał lotnictwa amerykańskiego George Strattmeyer, ten sam który obecnie kieruje bombardowaniem otwartych miast koreańskich. Celem jego wizyty było zorientowanie się w możliwości rozszerzenia sieci lotnisk amerykańskich w Australii. Po jego wyjeździe przyspieszono prace nad budową lotnisk w okolicy Darwin, w północnej części Nowej Południowej Walii oraz baz lotniczych w północnej Australii. Jednocześnie przystąpiono do rozbudowania wielkiej bazy lotniczej USA na wyspach Papua. Australia ma oddać w najbliższym czasie Stanom Zjednoczonym wyspy Manus, które przypadły jej jako były teren mandatowy Japonii. Ale to nie wszystko. „Mufti" — czasopismo reakcyjnej ligi byłych kombatantów domaga się oddania półwyspu Yorku jako bazy Stanom Zjednoczonym, a poseł nazwiskiem Kent Hughes wprost proponuje, by Australia stała się stanem USA.

Dwie posady p. Spendera

Głosy te znajdują przychylny oddźwięk w kołach rządowych, związanych silnymi węzłami z kapitałem amerykańskim. Taki np. minister spraw zagranicznych, Spender, jest równocześnie dyrektorem australijskiej filii kauczukowego trustu amerykańskiego „Goodyear Rubber Co".

W miarę przekształcania Australii w bazę amerykańską, rząd australijski rezygnuje z opozycji wobec polityki w Japonii, mającej na celu przygotowanie jej do roli amerykańskiego policjanta w Azji. Nie ma w tym nic dziwnego. Przed samą wojną, w latach 1939—1940 ówczesny premier Robert Menzies wtrącał do więzienia robotników, którzy odmawiali wysyłki złomu żelaznego do Japonii. Z tego złomu przemysł japoński wyrabiał karabiny i naboje, od których w kilka lat później ginęli żołnierze australijscy. Dziś, ten sam Robert Menzies prowadzi taką samą antynarodową politykę zdrady własnego kraju.

Antynarodowa polityka „partii narodowej"

Wraz z Australią, na waszyngtoński szlak wkracza także Nowa Zelandia. Po zdobyciu władzy przez ultraprawicową tzw. „partię narodową" Sidney Hollanda, nowy rząd z coraz większym zapałem stara się o zaskarbienie sobie łask USA. Amerykańskie misje wojskowe, które odwiedzają Australię, wstępują zwykle i do Wellingtonu. Premier Menzies w czasie swej obecnej podróży omówić ma również udział Nowej Zelandii w pakcie Pacyfiku.

Opanowywanie Australii i Nowej Zelandii przez Stany Zjednoczone nie odbywa się oczywiście bez sprzeciwów Wielkiej Brytanii, która przed wojną miała tam stanowisko monopolistyczne w każdej dziedzinie. Na wspomnianej konferencji w Sydney, delegaci brytyjscy próbowali przeciwstawić się propozycji australijskiej rozszerzenia „pomocy" finansowej dla Azji Południowo - Wschodniej przez ułatwienie penetracji kapitałom amerykańskim. Pomimo tych sprzeciwów, które, zdaniem prasy brytyjskiej, groziły nawet rozbiciem konferencji, Wielka Brytania zgodziła się na rozwiązanie kompromisowe, w praktyce otwierające kapitałowi amerykańskiemu swobodny dostęp do krajów Imperium Brytyjskiego. Rzecznikiem interesów amerykańskich na konferencji był właśnie rząd Australii.

Walka trwa

Na polecenie Stanów Zjednoczonych, rząd australijski wypuszcza na wolność zbrodniarzy japońskich i na polecenie tychże USA wtrąca do więzienia działaczy postępowych. Parlament australijski jest w trakcie uchwalania ustawy o delegalizacji partii komunistycznej. Ustawa ta wymierzona jest między innymi w związki zawodowe, na których czele znajduje się wielu działaczy komunistycznych. Sekretarz generalny partii L.L. Sharkey skazany został w roku ubiegłym na 3 lata więzienia za oświadczenie, że naród australijski nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Mnożą się wypadki aresztowań, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych zwalnia się ludzi z pracy pod zarzutem przynależności do partii komunistycznej, fala terroru, wymierzonego przeciwko ruchowi postępowemu, zalewa Australię.

Robotnicy australijscy odpowiadają na tę całą amerykańską akcję w australijskim wydaniu masowymi demonstracjami i strajkami. Swego czasu odmówili oni załadunku broni przeznaczonej dla Holendrów w Indonezji. Dziś — odmawiają transportu towarów i broni dla agresorów amerykańskich na Korei. Walką przeciwko terrorowi antykomunistycznemu demonstrują swą zdecydowaną wolę pokrzyżowania waszyngtońskich planów pana Menziesa.

Szkoła młodych górników w Czechosłowacji

W Handlovej (Czechosłowacja) mieści się szkoła górnicza, w której uczy się około 150 młodych terminatorów górniczych. Po ukończeniu 3-letniego kursu mogą oni pracować na kopalni, jako wykwalifikowani górnicy, bądź też kształcić się dalej w Wyższej Szkole Górniczej. Na zdjęciu górnicy - uczniowie przed zjazdem do kopalni, gdzie zaznajamiają się z przyszłym zawodem

Foto Czechopress

Mecz reprezentacyjnych drużyn siatkówki

W Tczewie, odbyło się spotkanie reprezentacyjnych drużyn Polski w siatkówce. Na zdjęciu fragment meczu drużyn kobiecych

Foto AR

Na półce z książkami

Doświadczenia radzieckiej medycyny

Doświadczenie radzieckiej medycyny w czasie wielkiej wojny narodowej (Opyt sowietskoj mediciny w wielikoj otieczestwiennoj wojnie 1941 — 1945 gg.), Moskwa, Medgiz 1949.

W wiekopomnym zwycięstwie, odniesionym przez Związek Radziecki nad hitleryzmem, duży udział ma także, obok genialnych dowódców szkoły stalinowskiej, obok bohaterskich żołnierzy, obok potężnego przemysłu i spółdzielczego rolnictwa — radziecka medycyna. Służba zdrowia Armii Radzieckiej okazała się w czasie drugiej wojny światowej najlepszą na świecie, przewyższającą sanitariat wszystkich innych armii tak pod względem organizacji, jak i pod względem osiągnięć naukowych i poziomu lecznictwa.

Armia Radziecka może poszczycić się najniższym odsetkiem śmiertelności i inwalidztwa; liczba rannych, którzy wracali po wyleczeniu do szeregów, sięgała 75 proc., a chorych — nawet do 91 proc. W okresie zmagań wojennych lekarze radzieccy wnieśli nieocenione wartości do skarbnicy wiedzy lekarskiej. Udoskonalono metody leczenia zranień postrzałowych, odmrożeń, oparzeń termicznych i chemicznych, kontuzji; po raz pierwszy w dziejach medycyny wojskowej zwrócono uwagę na zjawisko leczeważone i niedoceniane dotychczas — mianowicie na choroby. Obok chirurgii polowej została naukowo opracowana interna polowa. Wynaleziono i opracowano szereg rewolucyjnych metod leczniczych, które umożliwiły utrzymanie przy życiu i powrót do szeregów walczących takich rannych, którzy dawniej byliby uważani za bezwzględnie straconych. Wszystkie te osiągnięcia stały się możliwe tylko dla tego, że medycyna radziecka opierała się na najbardziej nowoczesnych i postępowych poglądach naukowych.

Po zwycięstwie nad hitleryzmem Rząd Związku Radzieckiego zatroszczył się o to, by olbrzymie doświadczenie lekarzy radzieckich, zdobyte w czasie wojny zostało szeroko rozpowszechnione. Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Rad postanowiła wydać monumentalne dzieło zbiorowe, poświęcone podsumowaniu doświadczenia lekarskiego, nabytego w czasie Wielkiej Wojny Narodowej przez lekarzy radzieckich. W ten sposób zostało zapoczątkowane 35-tomowe wydawnictwo pod tytułem „Doświadczenia Medycyny Radzieckiej", którego pierwsze tomy ukazały się już na półkach księgarskich.

Dzieło to, którego naczelną redakcję objął były szef Służby Zdrowia Armii Radzieckiej, obecny minister zdrowia ZSRR, gen. płk sł. zdr. E. I. Smirnow, stanowi najobszerniejszy, najbardziej wyczerpujący wykład najnowszych osiągnięć medycyny.

Praca zbiorowa „Doświadczenia Medycyny Radzieckiej" rozpada się na 4 zasadnicze działy. Dział pierwszy obejmuje chirurgię, drugi — patologię chorób wewnętrznych, trzeci — higienę i epidemiologię, wreszcie czwarty omawia zagadnienia patologii zranienia postrzałowego. Dzieło będzie bogato ilustrowane, w każdym tomie znajdą się setki schematów, zdjęć fotograficznych, kolorowych ilustracji roentgenogramów.

Pierwsze wydane tomy (4 i 12) zawierają omówienie zranień postrzałowych czaszki i mózgu (tom 4) oraz zranień jamy brzusznej (tom 12). Oba te tomy stanowią niezbędne źródło wiadomości dla każdego chirurga i neurochirurga, dla każdego lekarza, interesującego się współczesnym stanem wiedzy lekarskiej. Wydane nad wyraz starannie stanowią jedno z najbardziej wartościowych dzieł lekarskich ostatnich czasów.

DR A. HANDELSALC

Trzydniowe narady aktywu sportu związkowego w Czerwieńsku

W ciągu trzech dni, od 13 do 15 lipca, obradował w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym WF CRZZ w Czerwieńsku aktyw sportu związkowego. Na narady przybyli: przewodniczący i sekretarze Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych, sekretarze Rad K. F. i Sportu ORZZ, przedstawiciele Wydziału KF i Sportu CRZZ oraz przedstawiciele GKKF i ZMP.

Zadaniem konferencji było przeniesienie wskazań i wytycznych IV Plenum KC PZPR i IV Plenum CRZZ na sport związkowy, a więc w głównej mierze zajmowano się zagadnieniami kadr. Jednocześnie zjazd był okazją do podsumowania półrocznej działalności sportu związkowego w roku bieżącym.

Towarzyszom z Wydziału KF i Sportu CRZZ wygłosili następujące referaty: tow. Dołowy — zagadnienia kadr, tow. Reichman — sprawozdanie z akcji wyborczej do władz sportu związkowego, tow. Piwoński - planowanie finansowe, tow. Machcewicz — sprawy organizacyjne, tow. Boski — sprawy w. f. i sportu, tow. Borkowski — sprawy zaopatrzenia, tow. Szymaniak — planowanie inwestycyjne, tow. Kopczewski — sprawy planowania sprawozdawczości.

Referaty oraz ożywiona dyskusja wykazały, że sport związkowy rośnie, że notuje już poważne osiągnięcia w dziedzinie umasawiania i upowszechniania kultury fizycznej wśród mas pracujących, że zaczyna spełniać wielką rolę we wszechstronnym wychowaniu człowieka i ma dane, by realizować skutecznie hasło „Gotów do pracy i obrony".

Osiągnięcia sportu związkowego

Dla przykładu kilka danych: w ciągu ostatniego półrocza zwiększyła się liczba członków Zrzeszeń Sportowych o 15 procent, wzrosła i to poważnie liczba uprawiających sport kobiet, i imprezy masowe obsyłane są przez sport związkowy w ilościach większych niż zaplanowane, 1.500 startujących zespołów kół sportowych w turnieju piłki ręcznej, 700 drużyn startujących w turnieju tenisa stołowego, kilka tysięcy przeszkolonych w jeździe na łyżwach i nartach członków kół i klubów sportowych, 128.000 uczestników w Biegu Narodowym, setki tysięcy sportowców związkowych, biorących udział w świętach 1 Maja, Kultury Fizycznej.

W ciągu ostatniego półrocza wydano klubom i kołom sprzętu sportowego na ogólną sumę 311.658.989 zł, na inwestycje sportowe w roku 1950 preliminowano łącznie 456.000.000 zł. Wyrastają nowe kadry działaczy, wyłonione z wyboru, zwiększa się kadra przeszkolonych przodowników i instruktorów w.f.

Trzydniowa narada miała charakter wybitnie roboczy. Poruszane w referatach zagadnienia były przez delegatów terenu omawiane w dyskusji, wykazywano drogą krytyki i samokrytyki źródła istniejących dotychczas niedociągnięć, szukano sposobów skutecznego ich wyplenienia.

Co dały trzydniowe obrady?

Pozwoliły one czołowemu aktywowi sportu związkowego na stworzenie sobie dokładnego obrazu sytuacji ogólnej, wykazały że nie wolno upajać się osiągniętymi sukcesami w chwili, gdy przed sportem związkowym stoi jeszcze wiele zadań.

Braki na odcinku kadr

Dyskusja i referaty uwypukliły szczególnie niedociągnięcia na odcinku kadr. Pewien, czasem nawet duży procent sportowców związkowych „ginie" w terenie po ukończeniu specjalnych kursów szkoleniowych. Absolwenci kursów przodowników i instruktorów w. f. wracają do swych zakładów pracy i w wielu wypadkach, miast prowadzić czynną robotę w macierzystym klubie czy kole, odsuwając się od zagadnień w. f., tracą nabyte na kursach wiadomości — wkład społeczny w ich wykształcenie idzie na marne.

Jakie jest źródło tego poważnego braku? Dyskusja wykazała, że głównym powodem zła jest niewłaściwe typowanie kandydatów na kursy szkoleniowe. Odbywa się ono często mechanicznie, bez uwzględnienia wartości i możliwości kandydata, bywają wypadki, kiedy wydziały kadro we zakładów pracy delegują najgorszych pracowników, których odejście na kurs nie wpłynie zupełnie na produkcję.

Troska o poziom produkcji jest w pełni uzasadniona. Nie wolno jednak z karygodną lekkomyślnością, świadomie, delegować na kosztowne kursy takich ludzi, którzy nie dają gwarancji, że po ukończeniu nauki zajmą się z zapałem przekazywaniem zdobytych wiadomości kolegom.

Wydziały kadrowe zakładów pracy oraz sekretarze Rad KF i Sportu ORZZ, którzy w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są za planowe, uczciwe i słuszne typowanie kandydatów, powinni wziąć sobie do serca to zagadnienie, powinni znaleźć realne wyjście z sytuacji, które nie będzie ze szkodą ani dla produkcji, ani dla wychowania fizycznego.

Dalsze błędy przy naborze kandydatów, to niedostateczna uwaga na ich zły stan zdrowotny. Według oświadczeń lekarza obozu, na kursy przysyłani są częstokroć kandydaci ze świadectwami lekarskimi, które mówią o konieczności „kontynuowania leczenia". Na kursie dla przodowników boksu zjawił się na przykład chory na cukrzycę, na kursie dla przodowników w. f. stwierdzono kandydata z jaglicą. Lekarz obozowy podkreślił również konieczność rentgenologicznego badania kandydatów, celem wykrywania ewentualnych zmian gruźlicznych.

Ostatnią wreszcie bolączką jest złe wyposażanie kandydatów w sprzęt osobisty. Kluby i Zrzeszenia nie dbają częstokroć o zaopatrzenie kursantów w strój gimnastyczny, w kostium treningowy, w obuwie sportowe. W rezultacie najzupełniej nieoczekiwanie dla kierownictwa ośrodka trzeba wielu kursantów ekwipować od nowa.

Braki w systemie nauczania

Z zagadnieniem szkolenia kadr wiąże się ściśle metodologia nauczania. I na tym odcinku zebrani zaobserwowali pewne braki. Okazało się na przykład, że w Czerwieńsku, na kursach przodowników w. f. szkolenie ma charakter formalny: kandydatów na przodowników uczy się w idealnych warunkach, jak prowadzić zajęcia, zapomniano natomiast o warunkach terenowych. Na kursie słuchacze uczą się na przykład, jak organizować ćwiczenia siatkówki, mając do dyspozycji 8 piłek na 30 ludzi. Nie ma chyba jeszcze w Polsce takiego koła sportowego przy zakładzie pracy, które mogłoby się pochwalić tak bogatym inwentarzem. Cóż więc ma robić kursant, który po ukończeniu nauki w Czerwieńsku wraca do koła i staje wobec zagadnienia, z którym nie stykał się w ośrodku szkoleniowym: jak prowadzić zajęcia jedną piłką dla 50 czy 60 ludzi? Na podobne pytania kursant powinien otrzymać odpowiedź w trakcie nauki i dlatego w programie szkolenia przodowników w. f. w Czerwieńsku konieczne są pewne poprawki.

Brak literatury fachowej

Stwierdzono dalej wielki brak literatury fachowej dla kursantów. Istnieje wprawdzie biblioteczka sportowa GKKF, jest ona jednak przede wszystkim przeznaczona dla sportowców wyczynowych. Nie ma natomiast zupełnie literatury fachowo-organizacyjnej. Jak prowadzić pokazy gimnastyczne, jak przygotować członków koła do defilady 1-majowej, jak przeprowadzać z nimi zajęcia w trudnych nieraz warunkach lokalowych czy technicznych — oto zagadnienia, które powinny znaleźć odpowiednie naświetlenie w specjalnych, przeznaczonych tylko do tego celu wydawnictwach.

Trzydniowe narady były zbyt bogate w treść, by można je było ograniczyć do jednego artykułu. W toku obrad poruszano wiele istotnych zagadnień, jak sprawę objęcia ruchem sportowym małych miasteczek, należytej dbałości o rozwój kół sportowych przy zakładach pracy, „gigantomanii" w planowaniu urządzeń sportowych, dbałości o sprzęt i jego prawidłowy rozdział, walkę z podnoszącym znów głowę pieniactwem, objawami kaperunku. Mówiono o sprawach dokładności w planowaniu i sprawozdawczości, przerostów etatowych, należytej łączności z terenem, pracy kolektywnej przy układaniu planów i preliminarzy budżetowych, dyscypliny pracy korespondentów.

Już dzisiaj możemy stwierdzić, że poziom obrad i głęboka troska zebranych o dalszy pomyślny rozwój sportu związkowego są zapowiedzią poprawy na wszystkich odcinkach.

W. GOŁĘBIEWSKI

Otwarcie wystawy sztuki murzyńskiej w Młocinach

W tymczasowej siedzibie Państwowego Muzeum Kultur Ludowych w Młocinach otwarta została w dniu 17 bm. wystawa pod nazwą: „Sztuka Ludów Afryki Murzyńskiej i Oceanii". Na otwarcie przybyli: wicepremier Antoni Korzycki, minister kultury i sztuki Stefan Dybowski oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego.

Otwarcia wystawy dokonał wicepremier Korzycki.

Wystawa mieści się w specjalnym pawilonie, wzniesionym w parku, jako pomieszczenie dla wystaw czasowych i zaopatrzonym w oszklone ściany i sufit. Najbogaciej reprezentowany jest dział rzeźby — przeważnie z Afryki środkowej i zachodniej. Ciekawie przedstawia się również zbiór masek murzyńskich o charakterze rytualnym, ozdób służących do tańców kultowych oraz oryginalnych instrumentów muzycznych. Zbiór broni zawiera oszczepy, ozdobne tarcze i ciekawą kolekcję ręcznych harpunów, używanych do połowu ryb. Powszechne zainteresowanie wzbudziła kolekcja ceramiki użytkowej i artystycznej, pięknie zdobionej rysunkami i inkrustacją.

Jeden z działów wystawy poświęcony został dorobkowi naukowemu polskich uczonych, etnografów, antropologów i socjologów, którzy wnieśli duży wkład do nauki światowej.

Kronika kulturalna krajów demokracji ludowej

POGŁĘBIENIE WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ BUŁGARSKO - WĘGIERSKIEJ

W Sofii zakończyły się obrady mieszanej komisji bułgarsko - węgierskiej, w czasie których opracowano plan współpracy kulturalnej między obu państwami na najbliższy okres. Plan przewiduje znaczne rozszerzenie dotychczasowych stosunków kulturalnych między obu krajami.

NOWE WYDANIA DZIEŁ KLASYKÓW MARKSIZMU NA WĘGRZECH

W ciągu ub. 3 miesięcy ukazało się na Węgrzech 9 dzieł klasyków marksizmu - leninizmu o łącznym nakładzie 390.000 egzemplarzy.

M. in. ukazały się: Engelsa „Anty — Dühring", „Dialektyka przyrody" oraz „Karol Marks". W nowym wydaniu ukazał się III tom dzieł Stalina w nakładzie 100.000 egzemplarzy.

W związku z utworzeniem na Węgrzech jednolitej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Pracującej — wydano broszurę z pracami Lenina i Stalina, poświęconymi młodzieży. Poza tym ukazało się wiele dzieł Lenina.

ODBUDOWA UNIWERSYTETU BUKARESZTEŃSKIEGO

W Bukareszcie rozpoczęto prace przy odbudowie zniszczonego podczas wojny gmachu Uniwersytetu Bukareszteńskiego.